

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 2 (247) Rok XXI

LUTY 2014

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



KONCERTY



DLA IGI



www.radoasizasko.pl tel. 861 320 324; 14 65 15620



Kancelaria Radcy Prawnego Arkadiusza Zachary

(52-800 Brzesko, ul. Kościuszki 16, pokój nr 7)

informuje o możliwości skorzystania
z darmowych porad prawnychkażdy pierwszy czwartek miesiąca
w Biułyku Plebanii przy Parafii Miłosierdzia Bożego
w Brzesku od 16:00 - 17:00

CZW

w siedzibie kancelarii przy ul. Kościuszki 16, pokój nr 7:
27 stycznia, 24 lutego, 31 marca,
28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca
od 15.30-16.30

Kancelaria posiada doświadczenie w zakresie:
odszkudnień za wypadki przy pracy oraz komunikacyjne,
prawa cywilnego (m.in. spadki, zawiszczenia, podział majątku),
administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, podatkowego,
prawa pracy, zapytań o pomoc windykacji długu.



BRZESKO, RYNEK

www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- OSOBOWE
- ŻYCIOWE
- FUNDUSZE EMERYTALNE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej
oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.



Gabinet Dermatologiczno Wenerologiczny

Brzesko, ul. Br. Czecha 7
tel. 608 136 500

www.dermatologbrzesko.com.pl

LECZENIE CHOROÓB SKÓRY
LECZENIE CHOROÓB WENEROLOGICZNYCH
ZABIEGI KROCHIRURGICZNE I ELEKTROCHIRURGICZNE (wymrażanie i wypalanie
zmian skórnych jak np. polipy, włókniaki, brodawki itp.)
ZABIEGI LASEROWE
PORADY LEKARSKIE

Specjalista Dermatolog-Wenerolog
lek. med. Bogumiła Staszczuk

Dni Przyjść:
Pon., Śr., Czw. od 16:00 do 18:00

Gabinet Dermatologiczno -
Wenerologiczny i Salon RDS
Brzesko, ul. Br. Czecha 7



RDS

SALON REDUKCJI
DEFEKTÓW SKÓRNYCH

tel. 788 905 224

COSMELAN, peeling złoty i kwasami,
mikrodermabrazja, kawitacja,
fale radiowe, liposukcja ultradźwiękowa,
laser biostymulujący

Zabiegi redukujące:

Trądzik, cellulit, rozstępny,

blizny, zmarszczki, przebarwienia...



Najlepsza Oferta dla **Twojego Biura**

papier • tonery • druki
chemia gospodarcza
wyposażenie biura
urządzenia biurowe

DOSTAWA
NA TELEFON

Brzesko, ul. Puszkina 6
14 686 47 56
biuropartner.pl

Jesteśmy na miejscu

Styczeń w pigułce

Uroczysta sesja

3 stycznia – W sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się uroczysta sesja rady miejskiej, podczas której wręczone zostały tytuły „Honorowy Obywatel Miasta Brzeska” oraz „Medale na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska”. Honorowymi Obywatelami zostali doktor **Maria Kędziora** oraz ksiądz prałat **Józef Drabik**. „Medale na Wstędze...” otrzymali **Józefa Szczurek-Żelazko**, ksiądz profesor **Stanisław Piech**, **Zygmunt Popiela**, **Jerzy Wyczesany** oraz **Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – oddział Brzesko**. – *Jestem niezwykle rad, że w naszej gminie żyją ludzie, którzy z tak wielkim poświęceniem pracują na rzecz innych ludzi. Jestem dumny i szczęśliwy, że mogłem wręczyć te zaszczytne tytuły* – mówił w czasie uroczystej sesji burmistrz **Grzegorz Wawryka**.

Oplątkowe spotkania

4 stycznia – Na zaproszenie soltysa Szczepanowa **Anny Lubowieckiej** oraz dyrektor Szkoły Podstawowej **Ewy Starsiak** miejscowi emeryci spotkali się na tradycyjnym oplątku. W spotkaniu wzięło udział około 50 osób, które obejrzały program artystyczny przygotowany przez uczniów tutejszej szkoły. Zaprezentowały się także uczennice Szkoły Muzycznej,



Weronika Klich i **Honorata Oleksyk**. W spotkaniu uczestniczył także ksiądz proboszcz **Władysław Pasiut**. W orga-

nizację spotkania czynnie włączyły się **Agata Dąbrowa**, **Katarzyna Jandziś**, **Katarzyna Mazur**, **Zofia Flądro**, **Maria Przesławska** oraz **Kazimierz Lubowiecki**.

Swoje oplątkowe spotkanie mieli także brzescy emeryci. Ponad 200 osób zebrało się **23 stycznia** w restauracji Pawilon, a wśród gości znaleźli się burmistrz **Grzegorz Wawryka** oraz przewodniczący rady miejskiej **Tadeusz Pasierb**. Oplątki poświęcił i błogosławieństwa udzielił wszystkim członkom związku ksiądz **Franciszek Kostrzewa**. Prezesem brzeskiego Związku Emerytów i Rencistów jest **Emilia Kamińska**, a zrzeszonych w nim jest ponad 600 osób. Od niedawna związek ma nową siedzibę, która mieści się w wyremontowanym lokalu przy ulicy Puszkińska, w budynku starej biblioteki. Tam też znalazła swoje miejsce siedziba Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, którego członkowie również zorganizowali spotkanie oplątkowe.

Święto Trzech Króli

6 stycznia – Już po raz drugi ulicami Brzeska przemaszerował barwny korowód z okazji Święta Trzech Króli. Organizatorem pochodu był Urząd Miejski, a wzięły w nim udział setki mieszkańców miasta i gminy. Przebrani za królów i aniołów mieszkańcy wyruszyli z Placu Kazimierza Wielkiego, a prowadził ich odziany w strój Mikołaja **Krzysztof Bigaj**, kierownik Biura Promocji.

WOŚP w Brzesku

12 stycznia – Ponad 48 tysięcy złotych zebrano podczas brzeskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ulicznej kweście uczestniczyło 190 wolontariuszy. Organizatorami brzeskiego finału WOŚP były Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski.

Zagrali dla Igi

17 stycznia – odbył się pierwszy z dwóch koncertów charytatywnych, których idea jest pomoc 8-letniej **Idze Hudyce** chorej na złośliwy nowotwór kości. Nadkomplet publiczności zebrał się w RCK-B, gdzie odbywał się koncert przygotowany przez **Monikę Kucińską**, nauczycielkę chóru i śpiewu w brzeskiej Szkole Muzycznej. W koncercie wzięli udział nie tylko uczniowie tej szkoły, ale także ich pedagodzy. Wystąpili też dopieczni prowadzący Studio Tańca **Doroty Thomas**. Inicjatorami koncertu były **Iłona Latocha-Dylewska**, dyrektor Szkoły Muzycznej oraz **Urszula Białka**, dyrektor SP 2 Brzesko, a także nauczyciele oraz uczniowie obu placówek.

Drugi z koncertów odbył się w tym samym miejscu **29 stycznia**. Wystąpiły Ziarenka Nadziei pod kierownictwem **Andrzeja Gicali** oraz Ognisko Baletowe prowadzone przez **Edytę Korus**. Dodajmy, że Iga przez krótki czas uczęszczała na zajęcia taneczne w tym Ognisku. W roli konferansjerski zaprezentowała się **Aleksandra Rudek**. Publiczność znowu dopisała. Tym razem prowadzona była kwesta, którą nadzorowali przedstawiciele brzeskiej Caritas. Na konto małej Igi wpłynęło ponad 10 tysięcy złotych. **fot. str. 19**

Przeniesiony pomnik

Zmieniona została lokalizacja pomnika upamiętniającego ofiary bombardowania pociągu, które miało miejsce 5 września 1939 roku. W miejscu dotychczasowego jego posadowienia powstała droga prowadząca z węzła w kierunku Brzeska. W nowym miejscu wykonany został utwardzony plac, a także alejka, zieleniec oraz miejsca parkingowe. Pomnik przed przeniesieniem został poddany pracom konserwatorskim. Koszt prac budowlanych wraz z zagospodarowaniem terenu wyniósł blisko 180 tysięcy złotych. Przeniesienie pomnika zostało dokonane na podstawie kontraktu „Budowa autostrady A4 na odcinku od węzła Szarów do węzła Brzesko”. Zagospodarowanie terenu wokół pomnika to efekt odrębnego zamówienia.

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Ewelina Stępień – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczesany, Beata Kądziołka, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

INWESTYCJE, INWESTYCJE

Ten rok upłynie pod znakiem realizacji kilkudziesięciu inwestycji istotnych dla jakości życia mieszkańców i mogących wpłynąć na zwiększony rozwój gospodarczy gminy. O głównych celach wytyczonych przez samorząd na najbliższą przyszłość poinformował dziennikarzy burmistrz Grzegorz Wawryka podczas specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej w połowie stycznia br.

- Ważny jest dla nas rozwój gminy, ale najważniejsza jest pomyślność jej mieszkańców – podkreśla burmistrz Wawryka – Oczywiście priorytetem jest edukacja dzieci i młodzieży. W ubiegłym roku przeznaczaliśmy na oświatę 46,1 mln zł, w tym roku jest to kwota porównywalna, bo wynosi 45,2 mln zł, z czego 2,5 mln zł zarezerwowaliśmy na działalność placówek niepublicznych. Stawiamy na zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz zwraca uwagę na to, że mieszkańcy gminy Brzesko cechuje aktywność. Świadczy o tym systematyczny wzrost liczby małych i średnich przedsiębiorstw. W 2011 roku takich firm zarejestrowanych było 2054, w 2012 roku już 2169, a w ubiegłym roku 2180.

Brzesko jest ważnym węzłem komunikacyjnym w Małopolsce. Jego atrakcyjność podniósł na pewno remont dworca PKP, a teraz czekają nas budowy połączeń autostrady z drogami krajowymi K-4 i K-768 na łączną kwotę około 100 mln zł. Burmistrz przewiduje, że nowoczesna sieć połączeń drogowych wpłynie na powstanie nowych stref aktywności gospodarczej.

- Stawiamy na zintegrowaną infrastrukturę transportową – mówi Grzegorz Wawryka – Świadczy o tym budowa nowych parkingów w systemie „park and drive” oraz wiat na przystankach PKP. Przypomina przy okazji dalszą rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, na którą tylko ostatnio wydano 32 mln zł.

Gmina wprowadza i wdraża zadania w zakresie gospodarki niskoemisyjnej. W ubiegłym roku zamontowano solary przy brzeskiej pływalni. Do tego należy dodać przygotowywaną termomodernizację szkół w Jadownikach, Jasieniu, Mokrzkach i Szczepanowie. W ramach poprawy stanu bezpieczeństwa planuje się dalszą budowę chodników, oświetlenia ulicznego i monitoringu. Samorządowcy myślą też o ochronie przeciwpowodziowej. Całkiem realna staje się budowa zbiorników retencyjnych na Uszwicy, na pewno będzie kon-

tynuowana dalsza regulacja potoków Grodna i Uszewka. 350 tysięcy złotych zarezerwowano w tegorocznym budżecie na remont strażnic OSP oraz zakup samochodów i wyposażenia remiz.

Wprowadzany jest program odbudowy placówek kulturalnych. Kosztujący około 2 milionów złotych remont Domu Ludowego w Jadownikach został już zakończony, teraz pora na Dom Ludowy w Okocimiu. Realizowany jest też program budowy boisk sportowych. W ubiegłym roku taki obiekt powstał w Buczu (koszt: 320 tys. zł). W tym roku boiska wybudowane zostaną w Mokrzkach i Szczepanowie, a na przełomie lat 2015 i 2016 w Jadownikach i Jasieniu.

Burmistrz z satysfakcją podkreśla, że bardzo dobrze w gminie Brzesko została wdrożona ustawa śmieciowa – aż w 89 procentach gospodarstw segregowane są odpady komunalne.

W minionym roku wykonano w całości zadania ujęte w II i III etapie budowy sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej. Aktualnie trwa proces związany z podłączeniem gospodarstw do sieci. Zawierane są umowy na dostarczanie wody.

Rozpoczęły się też prace związane z budową połączenia autostrady z drogą krajową nr 768. Wprawdzie jest to zadanie realizowane przez władze województwa, ale przy finansowym wsparciu ze strony gminy Brzesko. Wartość tego zadania została oszacowana na ponad 35 milionów złotych. Wykonawcę prac wyłoniono w drodze przetargu w październiku ubiegłego roku. Gmina Brzesko zobowiązana została do pokrycia 10 procent kosztów nawierzchni oraz w całości kosztów budowy chodników i oświetlenia. W ramach projektu zaplanowano budowę jezdni o długości ponad 4 kilometrów, częściową zmianę przebiegu



fot. M. Kofcis

dróg poprzecznych, czyli ulicy Rolnej i ulicy Stanisławskiej oraz kilku dróg leśnych, budowę nowych skrzyżowań, budowę ronda na ul. Zagrodzkiej oraz na ul. Kościelnej, budowę przepustów, przejść dla zwierząt oraz estakady nad ulicą Trakt Królewski, budowę chodników oraz autobusowych zatok, a także przebudowę sieci uzbrojenia terenu. Później pozostanie już tylko wykonanie docelowej organizacji ruchu.

W zeszłym roku wykonany został plan zmiany granic aglomeracji gminy. W związku z tym zaktualizowana została koncepcja gospodarki ściekowej. Wniosek w tej sprawie przesłano do Urzędu Marszałkowskiego. Został on pozytywnie rozpatrzony i stosowną Uchwałą Sejmik Województwa Małopolskiego zatwierdził zaproponowane zmiany aglomeracji.

Blisko 220 tysięcy miał kosztować rozpoczęty remont budynku starej bi-



fot. B. Kądziołka

blioteki przy ulicy Puszkina. Prawie 30 tysięcy do tej kwoty dołożyło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które ma swoją siedzibę na pierwszym piętrze. Na razie wykonano pierwszy etap zaplanowanych prac, za 100 tysięcy złotych. W październiku ubiegłego roku zakończono remont klatki schodowej, pomieszczeń na pierwszym piętrze, części pomieszczeń na parterze, a także wymianę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Gmina poszukuje teraz pieniędzy na dokończenie prac na parterze, gdzie zgodnie z zapowiedzią burmistrza ma powstać muzeum.

W 2013 roku wykonany został projekt budowy kanalizacji w Jadownikach. Wniosek o wydanie pozwolenia na budowę został już złożony, obecnie trwa postępowanie administracyjne w tej sprawie.

Ważnym przedsięwzięciem w zeszłym roku było wykonanie modernizacji instalacji ciepłej wody w krytej pływalni z wykorzystaniem układu solarnego. Inwestycja została zrealizowana przy dofinansowaniu ze środków unijnych. Myślenicka firma realizująca zadanie wykonała wszystko w ustalonym terminie. Prace kosztowały ponad pół miliona złotych. Skoro mowa o sporcie i rekreacji, to przypomnieć należy, że w marcu ub. r. zakupione zostały elementy do integracji Systemu Identyfikacji Osób z Centralną Bazą Danych Kibica. Było to jednym z warunków otrzymania przez Okocimski Klub Sportowy I-ligowej licencji. Miesiąc później za około 18 tysięcy złotych wykonano nawierzchnię na boisku do mini koszykówki przy brzeskiej kręgielni. I w tym przypadku udało się pozyskać unijne fundusze.

W zakresie rozbudowy infrastruktury drogowej uzyskano prawomocną decyzję o zezwoleniu na budowę przedłużenia ulicy Kossaka pomiędzy ulicami Wiejską i Jasną. Do ksiąg wieczystych wpisane zostały działki przejęte pod planowaną inwestycję. Aktualnie gmina wypłaca ich poprzednim właścicielom odszkodowania, których wysokość oszacował powołany przez Starostwo Powiatowe biegły. Wartość planowanych prac wyniesie ma blisko 4 miliony złotych.

We wrześniu 2012 roku zostało też wydane zezwolenie na budowę ulicy stanowiącej odgałęzienie ul. Kossaka. Aktualnie trwa postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za nieruchomości zajęte pod budowę gminnej drogi.

Powody do zadowolenia mieli w ubiegłym roku strażacy z Jasienia.

W październiku zakończony został remont tamtejszej remizy, a część kosztów pokryto z dotacji przyznanej przez województwo w ramach konkursu „Małopolskie Remizy 2013”. Wartość prac wyniosła prawie 60 tysięcy złotych.

Inwestycje 2014

Władze gminy przygotowują się do rozpoczęcia budowy boiska sportowego w Mokrzkach. Zadanie będzie dofinansowane przez województwo. W sierpniu 2013 podpisano umowę o przyznaniu pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”. Aktualnie przygotowywana jest specyfikacja istotnych warunków zamówienia, po czym wszczęte zostanie postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy.

Po naniesieniu poprawek do projektu zostanie ponownie złożony do Starostwa wniosek o uzyskanie pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego przy ulicy Partyzantów w Brzesku.

Drogę powiatową nr 1430, czyli szlak biegnący pomiędzy Brzeskiem a Borzęcinem przez Szczepanów, czeka w tym roku przebudowa. Wprawdzie inwestorem jest Starostwo, ale gmina Brzesko partycypuje w kosztach zadania, związanych konkretnie z budową chodnika przy drodze powiatowej Brzesko – Jadowniki - Sterkowiec. Obecnie przygotowwany jest przetarg na realizację tej inwestycji. Zaraz po jego rozstrzygnięciu powinny ruszyć prace budowlane.

Prowadzone przez RPWiK uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie działalności spółki zostało już zakończone.

Inwestycja obejmowała wybudowanie ok.30 km sieci sanitarnej oraz 4 przepompowni. Ponadto w ramach funduszu zrealizowana została rozbudowa istniejącego w RPWiK Brzesko systemu monitoringu obejmująca komory pomiarowe na sieci wodociągowej oraz hydrofornie wody. Rozbudowa systemu monitoringu zapewni efektywne zarządzanie całym systemem zaopatrzenia w wodę.

Ogólny koszt inwestycji wyniósł ok. 32 milionów złotych brutto

W ramach budowy kanalizacji sanitarnej zrealizowane zostały następujące zadania:

- budowa kanalizacji sanitarnej dla os. Leśna, os. Kopaliny oraz ul. Wiejska w Brzesku,
- budowa kanalizacji sanitarnej w Brzesku os. Szczepanowskie (pozostała część),

- budowa kanalizacji sanitarnej w Brzesku przy ul. Uczestników Ruchu Oporu i ul. Spółdzielczej,
- budowa kanalizacji sanitarnej w północnej części miasta Brzeska - Ulice: Młyńska, Stawowa, Wodna (część), Głucha, Słotwińska i część północna ulicy Kopernika,
- budowa kanalizacji sanitarnej w Jadownikach - ul. Środkowa, ul. Wschodnia (od strony E4) i w Brzesku ul. Starowiejska (część wschodnia od strony Jadownik) i ul. Bujaka,
- budowa kanalizacji sanitarnej w m. Jasień ul. Klonowa i Klonowa Boczna.

Aktualnie prowadzone są rozliczenia projektu, który był współfinansowany przez Fundusz Spójności.

50 tysięcy złotych kosztować będzie budowa placu zabaw w Okocimiu. Zadanie jest już gotowe do realizacji. Wykonany został projekt zagospodarowania placu, prace budowlane zostały zgłoszone w Starostwie. Rozpoczęcie prac uzależnione jest od uzyskania dotacji, o którą gmina się stara.

Kolejny wniosek o dofinansowanie złożony został w związku z planowanym montażem tablic z systemem oznakowania guide 24/24 oraz stworzenie Sali Tradycji w budynku GOSiR w Mokrzkach. Zadanie kosztować ma 75 tysięcy złotych. Projekt architektoniczno-konstrukcyjny został już wykonany, wydane też zostało zezwolenie na budowę. Pozostaje tylko czekać na przyznanie dofinansowania.

Montaż podobnych tablic jak w Mokrzkach planowany jest także w Okocimiu, a związane jest to z historią rodziny Goetzów. Wiąże się to z zadaniem z planowanym remontem Domu Ludowego w Okocimiu, który kosztować ma 174 tysięcy złotych. Również tutaj mieszkańcy czekają na pozytywne rozpatrzenie wniosku o przyznanie dotacji.

W tym roku zostaje wznowiona budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. W zeszłym roku dokonano aktualizacji kosztorysów dotyczących tej inwestycji. Wartość prac wyniesie ma ponad 6 milionów złotych. W tegorocznym budżecie gminnym zarezerwowano na to zadanie 2,5 miliona złotych. Równolegle gmina ubiegać się będzie o dofinansowanie tej inwestycji przez Totalizator Sportowy. Jeszcze w tym kwartale ogłoszony zostanie przetarg, który wyłoni wykonawcę zadania.

PRUD

Dobra woda

Od 1 lutego br. mieszkańcy naszej gminy zapłacą 4,46 zł za każdy metr sześcienny wody oraz 7,53 zł za każdy metr sześcienny ścieków, czyli razem 11,10 zł za 1m³. Oznacza to wzrost o 3,5 procent w stosunku do ubiegłego roku za 1m³ wody oraz o 4,5 procent za 1m³ ścieków. W jaki sposób Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ustala te stawki?

Już w listopadzie ubiegłego roku RPWiK złożyło nowy wniosek taryfowy, który miesiąc później został zatwierdzony przez Związek Międzygminny ds. Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku.

Jak wyjaśnia prezes RPWiK Zbigniew Gładys, na wysokość stawek za wodę i ścieki spory wpływ mają budowe kanalizacyjne i wodociągowe, które poszczególne gminy przekazują na majątek spółki, która w wyniku tych działań płaci większy podatek od nieruchomości. Powoduje to także konieczność utrzymania przekazanego majątku oraz gromadzenie środków na jego odtworzenie w przyszłości poprzez dokonywanie odpisów amortyzacyjnych. Z danych RPWiK wynika, że tylko w latach 2006-2013 w ten sposób przekazano spółce budowę o łącznej wartości 50 419 złotych.

Innym czynnikiem wpływającym na wysokość obowiązujących aktualnie stawek są zrealizowane w ubiegłym roku inwestycje poczynione w ramach Funduszu Spójności. To również ma wpływ na amortyzację i łączną wysokość podatku

od nieruchomości. Kwota z tego tytułu wzrosła o 695 tysięcy złotych.

Przy kalkulacji nowych stawek została założona 1-procentowa marża zysku za usługi wodociągowe, co służyć ma budowie krótkich odcinków sieci wodociągowej na terenie działalności RPWiK. Są to dane z informacji, którą radnym miejskim przekazał Zbigniew Gładys.

Można taniej?

Czy stawki za wodę i ścieki mogą w przyszłości ulec zmniejszeniu? Wiceburmistrz Jerzy Tyrkiel twierdzi, że tak. Jest to jednak uzależnione od ilości odbiorców. Im więcej ich będzie, tym większa szansa na obniżenie stawek. Wiceburmistrz przytacza przy tym sporządzoną w RPWiK kalkulację, z której wynika, że rezygnacja z szamba na rzecz przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej jest dla użytkownika wielce opłacalna. Przyjrzyjmy się zatem tej kalkulacji.

Koszt wywozu 1 metra sześciennego ścieków z szamba wynosi 25 złotych. Ten sam metr sześcienny odbierany poprzez sieć kanalizacyjną kosztuje aktualnie 7,53 zł. Średni miesięczny koszt opróżnienia szamba z jednego gospodarstwa to około 350 zł. W przypadku podłączenia do sieci kanalizacyjnej ten średni koszt wyniesie już tylko około 105 złotych. Daje to w skali jednego miesiąca różnicę w wysokości około 245 zł. Średni koszt wykonania przyłącza wraz z dokumentacją to około 3 tysięcy

złotych (koszt ten można obniżyć, jeśli prace wykona się metodą gospodarczą. Wynika z tego, że już po upływie jednego roku zwróci się koszt inwestycji.

Nie tak droga i smaczna

Zbigniew Gładys z dumą podkreśla, że zarządzana przez niego spółka dostarcza wodę o znakomitych parametrach fizykochemicznych i mikrobiologicznych, dobrym smaku i miłym zapachu. Prezes RPWiK gwarantuje, że tę wodę można bez obaw pić bez konieczności jej gotowania.

Ta wysoka jakość wody to zasługa nowoczesnego wyposażenia stacji uzdatniania wody. Dezynfekcja odbywa się za pomocą dwutlenku chloru, który dla organizmu jest całkowicie obojętny. Monitoring terenu jest wystarczającym zabezpieczeniem przed wtargnięciem do stacji osób niepowołanych. Monitorowaniu poddana jest też sama woda, a odbywa się to w dwóch przesyłowych punktach.

Jeśli ktoś skarży się, że ceny za wodę i ścieki są w gminie Brzesko zbyt wysokie, to za Zbigniewem Gładysiem podajemy tabelkę obrazującą stawki obowiązujące w wybranych miejscowościach. Okazuje się, że te, które ustaliło RPWiK, utrzymane są na średnim poziomie w Małopolsce. Są gminy w naszym województwie, w których za wodę i ścieki płaci się zdecydowanie więcej niż u nas. Dodajmy, że w Bochni aktualne stawki obowiązywać będą tylko do końca maja, a w Dąbrowie Tarnowskiej do końca kwietnia. Nie należy się spodziewać, żeby tam stawki zostały obniżone.

Wyjaśnić należy, że głównymi składnikami cen ustalanych przez RPWiK to koszty energii elektrycznej, amortyzacji i opłaty podatkowe. Prezes Gładys jest przekonany, że w przyszłych latach stawki będą się stabilizować, bo wzrosło nieznacznie liczbę odbiorców.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka podkreśla, że nasza gmina jest już niemal w 100 procentach zwodociągowana, jest również liderem w regionie w budowie sieci kanalizacyjnej. Władze samorządowe czynią starania, aby pozyskać zewnętrzne fundusze na dalszą kanalizację gminy.

PRUD

Ceny za wodę i ścieki w wybranych miejscowościach

Miejscowość	Cena z 1m ³ wody	Cena za 1m ³ ścieków
Andrychów	5,36	7,23
Bochnia	4,23	4,58
Brzesko	4,46	7,53
Ciężkowice	5,31	10,68
Dąbrowa Tarnowska	4,18	7,88
Mszana	8,82	22,80
Nowy Sącz	5,50	5,51
Olkusz	6,05	7,49
Skawina	4,76	7,44
Tuchów	5,14	10,58
Wieliczka	3,62	8,91

Województwo wsparte przez gminę

Brzescy radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Małopolskiego. Jest to celowa dotacja w wysokości 28 125 złotych, która zostanie przeznaczona na pokrycie części

kosztów związanych z realizacją zadania „Budowa połączenia autostrady A-4 Kraków-Tarnów z drogą wojewódzką nr 768 Koszyce-Brzesko”. Uchwała została podjęta w związku z aneksem do umowy

dotyczącej wspólnego przygotowania tej inwestycji. Na podstawie tego aneksu gmina Brzesko zobowiązana została do udziału w kosztach nabycia nieruchomości, przez które przebiegać będzie połączenie autostrady z drogą K-768, wraz z wypłatą odszkodowań.

WALP

Dożywianie dzieci w gminie Brzesko

Jednym z obowiązkowych zadań własnych każdej gminy w Polsce jest dożywianie dzieci w szkolnych stołówkach. Ustawa o pomocy społecznej dopuszcza możliwość objęcia nieodpłatnym żywnością jak największej liczby dzieci pochodzących z rodzin o niskim statusie finansowym. W gminie Brzesko tą pomocą objętych jest znacznie więcej dzieci, niż przewiduje to ustawa. Brzeskie władze samorządowe już od wielu lat stoją na stanowisku, że pomagać należy jak największej liczbie osób. Stąd każdego roku do przysługującej ustawowo dotacji na ten cel w kasie miejskiej rezerwowana jest spora kwota środków własnych.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej o nieodpłatne dożywianie dzieci mogą starać się te rodziny, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 456 złotych. W przypadku osób samotnie wychowujących dzieci ustawodawca ustalił

kryterium dochodowe w wysokości 542 złotych.

Jednakże Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Małopolski Urząd Wojewódzki w swoich wytycznych i wskazówkach przekazały gminom sugestię, aby podniosły wysokość tego kryterium w swoich uchwałach do wysokości 150 procent, chcąc otrzymać dotacje na to zadanie.

- *Gminy takiego obowiązku nie mają, jednak to jest warunek, żeby otrzymać dotację na dożywianie dzieci – wyjaśnia Bogusława Czyżycka-Paryło, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku – Od wielu już lat w naszej gminie kryterium podnoszone jest do wysokości 200 procent, bo wraz z burmistrzem Grzegorzem Wawryką uważamy, że w trudnej sytuacji finansowej znajduje się wiele osób i rodzin.*

Podczas styczniowej sesji radni miejscy jednogłośnie przegłosowali uchwałę podtrzymującą ten 200-procentowy pułap. W uzasadnieniu

do uchwały czytamy: „W związku z trudną sytuacją dochodową i życiową osób i rodzin korzystających ze wsparcia systemu pomocy społecznej, podtrzymanie na poziomie 200 procent kryterium dochodowego w zakresie dożywiania w formie posiłku, świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych pozwoli na objęcie pomocą w dalszym ciągu większej liczby osób i rodzin będących w trudnej sytuacji i zabezpieczenie potrzeb żywieniowych osób i rodzin, w szczególności przeżywających trudności we właściwym wypełnianiu zadań rodzicielskich i prowadzenia gospodarstwa domowego, rodzin wielodzietnych, niepełnych oraz niepełnosprawnych i osób samotnych”.

Oznacza to, że w myśl styczniowej uchwały o nieodpłatne dożywianie w gminie Brzesko mogą starać się rodziny, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 912 złotych. W przypadku osób samotnie wychowujących dzieci to kryterium wynosi 1 084 złote.

EMIL

Unijne fundusze

Ponad 30 projektów zrealizowała, realizuje lub realizować będzie gmina Brzesko. To efekt starań czynionych w tym zakresie w ostatnich latach. Poniżej przedstawiany listę tych projektów.

Sporo projektów zyskało akceptację LGD Kwartet na Przedgórzu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Należą do nich między innymi budowa boiska sportowego w Buczu, rozbudowa placu zabaw w brzeskim Ogródku Jordanowskim, budowa boiska sportowych w Mokrzykach i Szczepanowie, budowa placu zabaw oraz remont Domu Ludowego w Okocimiu, wykonanie nawierzchni na boisku do koszykówki przy brzeskiej kręgielni, urządzenie placów zabaw w Jasieniu, Mokrzykach, Szczepanowie i Wokowicach, a także zakup samochodu do odbioru odpadów dla Brzeskich Zakładów Komunalnych.

LGD Kwartet na Przedgórzu w ramach PROW wsparł także wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym. Z tego właśnie źródła pozyskano między innymi dofinansowanie do wyposażenia wiejskich świetlic, zakupu strojów dla folklorystycznych zespołów, zakupu sprzętu do organizacji plenerowych imprez kulturalnych.

Inne projekty realizowane w ramach PROW, a pilotowane przez LGD Kwartet na Przedgórzu to: audioprzewodnik po ziemi brzeskiej, wydanie antologii poetów ziemi brzeskiej „Ocalić od zapomnienia”, „Folklor łączy narody i pokolenia”, impreza związana ze 100-leciem wybuchu I wojny światowej „Brzeska Wideorama 1914” oraz wydawnictwo „Na kartach historii”, a także utworzenie Izby Tradycji w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mokrzykach.

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich ujęta była też zrealizowana już budowa sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej (etapy II i III).

Najbardziej spektakularne w ostatnich latach inwestycje zrealizowane przy wykorzystaniu unijnych środków to te, które zostały ujęte w Małopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym. Mowa tutaj o budowie Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego, budowie drogi na osiedle Pomianowski Stok wraz z kanalizacją opadową i sanitarną oraz zasilaniem elektrycznym, rewitalizacji brzeskiego Rynku, realizacji ostatniego odcinka magistrali wodociągowej Bochnia-Brzesko oraz utworzeniu sieci wodociągowej w Okocimiu, modernizacji i przebudowie Domu Ludowego w Jadownikach, a także wykonaniu modernizacji instalacji ciepłej wody w krytyk pływalni w Brzesku. Duże znaczenie dla rozwoju sportowego

mieszkańców Brzeska była budowa boiska Orlik 2012 współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Przy wykorzystaniu unijnych funduszy udało się także przebudować ulicę Solskiego (przy wsparciu ze strony Województwa Małopolskiego oraz wyremontować ulice Królowej Jadwigi i Okulickiego (w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych).

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko zrealizowany został przez RPWiK projekt „Ochrona wód w dorzeczu rzek Dunajec i Uszwica poprzez uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku.

Gmina Brzesko przystąpiła także do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki mający na celu wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. W ramach tego programu udało się pozyskać fundusze na realizację dwóch projektów. Pierwszy z nich to „Złap szansę – wyrównywanie dysproporcji w nauczaniu oraz poprawa jakości kształcenia w szkołach podstawowych w gminie Brzesko”. Drugi projekt dotyczy poprawy aktywności zawodowej i społecznej młodzieży poprzez warsztaty i punkt porad zawodowych.

EMIL

Spotkania osiedlowe

Rozmowa z Tadeuszem Ciurejem - przewodniczącym Osiedla Słotwina

Już drugą kadencję funkcję Przewodniczącego Zarządu Osiedla Słotwina pełni Tadeusz Ciurej. Stara się to robić jak potrafi najlepiej, aktywnie działając na rzecz lokalnej społeczności. W rozmowie przyznaje, że leży mu na sercu dobro osiedla, jego wizerunek, funkcjonalność, bezpieczeństwo i przeprowadzenie niezbędnych inwestycji. Zrobiłby znacznie więcej, bo energii, pomysłów i spraw do rozwiązania nie brakuje, ale z drugiej strony, jako samorządowiec znający realną sytuację ekonomiczną i gospodarczą, z jaką mamy do czynienia w skali całego kraju, zdaje sobie sprawę, że nie wszystko da się wykonać od razu.

Pan Tadeusz, zanim został szefem Osiedla Słotwina, był radnym miejskim w latach 2006 – 2010. Uważa, że pełnienie jednocześnie funkcji przewodniczącego osiedla i radnego miejskiego stwarza lepsze możliwości uczestnictwa w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących całej gminy i ułatwia rozwiązywanie problemów osiedlowych.

Swój wolny czas stara się poświęcać rodzinie. Jest członkiem Rady Parafialnej na Słotwinie. Interesuje się historią Polski, lubi czytać dobre czasopisma i kibicuje nie tylko brzeskim sportowcom, ale także reprezentacji Polski, niezależnie od dyscypliny sportowej.

Jako przewodniczący Słotwiny zawsze może liczyć na wsparcie i pomoc ze strony zarządu osiedla, w skład którego wchodzi: **Krystyna Barbara Serwin, Andrzej Biel, Roman Kopacz i Bogusława Młynarczyk.**

W całej gminie Brzesko, także w wszystkich osiedlach w mieście widoczne są zmiany. Powstają nowe obiekty, infrastruktura drogowa, techniczna i sportowa. Również na osiedlu, któremu pan przewodniczy, w ostatnich latach wiele się zmieniło, przeprowadzonych zostało kilka inwestycji, które nie tylko cieszą oko, ale także uczyniły życie mieszkańców wygodniejszym i bezpieczniejszym.

Na przestrzeni ostatnich lat przeprowadzono gruntowną modernizację ulicy Solskiego i nowocześnie wyremontowany został budynek dworca PKP. Powstała sieć wodociągowa przy ulicy Bagiennej, Wyspowej i Mokrej oraz kanalizacja przy ulicy Głuchej, Młyńskiej, Słotwiń-

skiej, Stawowej, części ulicy Kopernika oraz na nowo powstającym osiedlu przy ulicy Szczepanowskiej. Położony został chodnik od wiaduktu kolejowego do ulicy Bagiennej. Z myślą o najmłodszych mieszkańcach osiedla powstał również plac zabaw przy ulicy ks. Stanisława Pękały. Niedługo rozpocznie się przebudowa wiaduktu kolejowego. To cieszy, ale potrzeb i inwestycji do przeprowadzenia na osiedlu, na które czekają mieszkańcy jest wciąż wiele...

Przed Polską otwiera się nowa perspektywa finansowa UE na lata 2014-2020, tym samym pojawia się okazja na nową falę inwestycji. W związku z trudną sytuacją budżetową wielu samorządów w kraju, pozyskanie środków unijnych staje się obecnie dużą szansą na realizację wielu projektów i śmiałych przedsięwzięć. Jakie pomysły na wykorzystanie m.in. środków zewnętrznych na swoim osiedlu ma przewodniczący Słotwiny?

Dobrym pomysłem byłoby zagospodarowanie placu przy ul. ks. Stanisława Pękały. Jest to miejsce, gdzie spotykają się nie tylko mieszkańcy osiedla, ale także okolic, chociażby przy okazji uroczystości pod pomnikiem upamiętniającym ofiary bombardowania pociągu w dniu 5 września 1939 roku. Tutaj także odbywa się parafialny Piknik Rodzinny. Usytuowanie placu z dala od ruchu ulicznego stwarza możliwości do wypoczynku, rekreacji, spotkań i spacerów. Wielu mieszkańców ucieszyłoby powstanie w tym miejscu osiedlowego boiska sportowego, a tym samym możliwość uprawiania sportu czy zagrania w piłkę.

Aby rozwiązać większość problemów osiedla konieczna jest budowa wodociągu przy ulicy Stawowej, wykonanie chodnika na ulicy Kopernika od ulicy Stanisławskiej do ulicy Bagiennej. Istotną sprawą jest też położenie nakładki asfaltowej i odwodnienie ulicy Wodnej, Łączyska, Wakacyjnej oraz wszystkich łączników. Na chodniki, oświetlenie i dywaniki asfaltowe czekają także mieszkańcy ulicy Sikorskiego, Odrodzenia, Oświecenia i Jana Pawła II. Część projektów na niezbędne inwestycje jest już wykonana, teraz tylko czekamy na ich realizację.

Wizytówką i miejscem kojarzonym najczęściej ze Słotwiną jest dworzec PKP. Wyremontowany budynek

dworca wita i żegna odwiedzających nasze miasto. Jak w tej chwili zagospodarowane są pomieszczenia obiektu i otoczenie dworca PKP?

Oprócz kasy biletowej, w budynku dworca działa także przychodnia lekarska. Wciąż mamy nadzieję na utworzenie w tym budynku siedziby zarządu osiedla i świetlicy środowiskowej, która byłaby miejscem spotkań dla dzieci chcących odrobić wspólnie zadania domowe, pobawić się czy pograć w gry zespołowe. Jeśli chodzi o otoczenie obiektu to nie ukrywam, że sąsiedztwo składowiska złomu jest uciążliwe dla mieszkańców i psuje wizerunek osiedla, co nie umyka uwadze podróżnych, nawet z okien pociągu.

W jaki sposób mieszkańcy kontaktują się z zarządem osiedla?

Zazwyczaj drogą telefoniczną i co ciekawe... spotykają się przy kościele, rozmawiając i wymieniając uwagi między sobą oraz przedstawicielami zarządu osiedla. Zebrania mieszkańców, na które zapraszana jest lokalna społeczność oraz władze miasta, odbywają się, dzięki uprzejmości pana Stanisława Kądziołki, w „Grecji”. Natomiast spotkania członków zarządu dotyczące np. podziału środków otrzymanych z Urzędu Miasta odbywają się u pani Barbary Serwin w jej domu.

Czy frekwencja podczas spotkań z mieszkańcami jest duża? Jaka atmosfera panuje podczas zebrań i czy możliwa jest rzeczowa dyskusja na temat spraw dotyczących Słotwiny?

Z frekwencją jest różnie. Bywało, że na spotkania przychodziło 100 osób, ale teraz coraz mniej. Myślę, że gdyby na Słotwinie realizowanych było więcej inwestycji, ważnych z punktu widzenia samych mieszkańców, to i frekwencja na zebraniach byłaby większa. Na Słotwinie wszyscy się znają, interesują sprawami osiedla i oczywiście chcą dla tej naszej społeczności jak najlepiej.

Na jakie cele zarząd przeznacza środki zapisane w budżecie osiedla?

Środki finansowe przeznaczamy głównie na nagrody np. w konkursie palm wielkanocnych, który cieszy się dużym powodzeniem i gromadzi około 40 uczestników. Staramy się w miarę możliwości dofinansować organizację



Łańcut 2013

impresz np. piknik rodzinny i wycieczki organizowane przez zarząd. Kolejną inicjatywą są darmowe wakacyjne wejściówki na basen.

Tradycyjnie od wielu lat na Słotwinie organizowany jest parafialny Piknik Rodzinny, który jest świetną okazją do integracji i wspólnej zabawy dla mieszkańców osiedla, i nie tylko. W organizację tej imprezy angażują się działające przy parafii MB Częstochowskiej: Rada Duszpasterska, Akcja Katolicka, Caritas oraz Zarząd Osiedla Słotwina. Jakie jeszcze formy wypoczynku, spędzania wolnego czasu i wspólnej zabawy są proponowane lokalnej społeczności? Czy zarząd osiedla może w tej kwestii liczyć na pomoc różnych organizacji działających na osiedlu, w mieście lub np. na sponsorów?

Oprócz cieszącego się dużą popularnością Pikniku Rodzinnego, proponujemy mieszkańcom udział w wycieczkach krajoznawczych. Chętni mogli już zwiedzić Sandomierz, kopalnię srebra w Tarnowskich Górach, a także Jaskinię

Wolności i Zamek Orawski na Słowacji. Była też okazja zobaczyć Ojców na Szlaku Orlich Gniazd, Pieniny czy ostatnio Łańcut, dzięki dużemu zaangażowaniu pani Cecylii Jabłońskiej - prezes Koła PTTK w Brzesku. Mieszkańcy włączają się nie tylko w życie społeczne osiedla, ale także kulturalne. Bardzo chętnie biorą udział w organizowanej z myślą o nich zabawie karnawałowej, jasełkach, spotkaniach opłatkowych seniorów czy wizytach świętego Mikołaja. Duża w tym zasługa samych mieszkańców osiedla, Rady Parafialnej, Caritas, Akcji Katolickiej i miejscowych przedsiębiorców.

Pozytywny wizerunek osiedla kreują także ludzie, którzy poprzez swoją pracę, postawę, zaangażowanie i osiągnięcia dbają o swoją „małą ojczyznę” i tożsamość miejsca, w którym żyją lub skąd się wywodzą. Takich ludzi chyba na Słotwinie nie brakuje?

Wyjątkowych ludzi, na których można liczyć, chętnych do bezinteresownej współpracy, tworzących historię i niepowtarzalny klimat Słotwiny nie brakuje.

Taką osobą jest z pewnością pani Cecylia Jabłońska, która zwłaszcza przy organizacji wycieczek, zawsze służy dobrą radą i pomocą. To wspaniała przewodniczka, która potrafi wszystkich zainteresować atrakcjami turystycznymi i historią odwiedzanego miejsca. Zaangażowane w sprawę osiedla i pracę na rzecz lokalnej integracji są panie Barbara Serwin, Maria Górka, Anna Serwin, Renata Libera, Krystyna Figiel, Maria Marek, a także pan Stanisław Kądziółka, który bezinteresownie udostępnia swój lokal na bal karnawałowy czy spotkania mieszkańców z burmistrzem miasta. O swoją małą ojczyznę bardzo dbał i zabiegał ksiądz Stanisław Marek – Honorowy Obywatel Miasta Brzeska i wieloletni proboszcz Słotwińskiej parafii. Na stałe w historię Słotwiny wpisał się też nasz organista – Krzysztof Zalewski. Teraz jego syn Witold Zalewski światowej sławy muzyk i organista Katedry Królewskiej na Wawelu rozślawia po całym świecie Słotwinę i miasto Brzesko.

Dziękuję za rozmowę.

Beata Kądziółka

Zmiana w okręgu wyborczym

Podczas styczniowej sesji rady miejskiej radni dokonali drobnej zmiany w uchwałach w sprawie podziału gminy Brzesko na okręgi wyborcze. Zmiana dotyczy mieszkańców ulicy Wspólnej w Mokrzyskach.

Zgodnie z zapisami ustawy Kodeks wyborczy z 5 stycznia 2011 roku (z późniejszymi zmianami) w wyborach samorządowych obowiązywać będą okręgi jednomandatowe. Oznacza to, że w każdym okręgu wyborczym wybierany będzie tylko jeden radny. Na

podstawie tej ustawy brzescy radni dokonali podziału gminy na okręgi wyborcze podczas sesji, która odbyła się 26 września ubiegłego roku. Dwa miesiące później radni podjęli uchwałę w sprawie nadania nazwy drodze położonej w Mokrzyskach pomiędzy ulicami Pasternik i Gibałówka. Od tego czasu droga ta nosi nazwę ulica Wspólna. W styczniu br. mieszkańcy tej ulicy zostali przyporządkowani do kręgu wyborczego nr 20. Przypomnijmy, że w okręgu tym podczas najbliższych wyborów samorządowych głosować będą mieszkańcy Szczepanowa

oraz mieszkańcy części Mokrzysk – ulic Działkowej, Gibałówki, Grzybowej, Jana Kantego, Januszowskiej, Na Stoku, Osiedla Ruchu Oporu, Parafialnej, Pasternik, Wielgoszówki oraz wspomnianej Wspólnej.

Ulica Wspólna nie jest zbyt licznie zamieszkała. Zameldowanych jest tam dziewięć osób, z czego trzy figurują w rejestrze wyborców.

W pozostałych okręgach dokonany we wrześniu 2012 roku przez radnych podział pozostał bez zmian.

PRUD

Będą dwa zjazdy z autostrady

Jeszcze w tym roku w gminie Brzesko rozpocznie się budowa dwóch zjazdów z autostrady. Pierwszy z nich powstanie w Jasieniu, droga połączy nitkę autostrady ze starą „czwórką”, drugi natomiast, tak zwany północny zjazd stanowić będzie obejście Mokrzyšk. Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka mówi, że samorząd od lat dokładał starań, aby te inwestycje powstały.

– Budowa i oddanie nowych dróg spowoduje, że miasto będzie doskonale skomunikowane – mówi.

– Mam nadzieję, że zjazd północny przyczyni się do tego, że jeszcze bardziej atrakcyjne staną się należące do gminy tereny przeznaczone pod inwestycje leżące na granicy Mokrzyšk i Bucza. Zjazd będzie przebiegał w ich sąsiedztwie i dzięki temu będą one połączone z siecią dróg.

Brzesko jest jednym z nielicznych miast w Małopolsce, które będzie miało tyle zjazdów z autostrady. O ich budowę burmistrz i samorządowcy z Brzeska starali się już od wielu lat. Zabiegali o to w Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad, były spotkania z ministrem transportu, marszałkiem województwa i parlamentarzystami. – Dwa lata temu podjęto decyzję o budowie zjazdu tymczasowego, aby można było korzystać z otwartej autostrady – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. – Było to rozwiązanie zastępcze, w tym czasie Generalna Dyrekcja rozpoczęła przygotowania do budowy zjazdu.

Już kilka miesięcy temu gmina wydała decyzję środowiskową, a Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad ogłosiła przetarg, który już wkrótce wyłoni wykonawcę. Prace rozpoczną się już niedługo i, jak zakłada inwestor, potrwać kilkanaście miesięcy, zjazd ma być gotowy w połowie przyszłego roku.

Obydwa zjazdy będą gotowe w przyszłym roku. To, co najbardziej cieszy brzeskich samorządowców to fakt, że dzięki północnemu zjazdowi należące do gminy tereny inwestycyjne leżące na pograniczu Mokrzyšk i Bucza zostaną skomunikowane z najważniejszymi drogami.



– Dla gminy to same korzyści – dodaje burmistrz Grzegorz Wawryka. – Nie ukrywam, że mamy ogromną nadzieję, że ten kilkudziesięciohektarowy kompleks gruntów znajdzie nabywców, którzy zdecydują się na uruchomienie tam działalności gospodarczej, na przykład produkcyjnej, czy usługowej. Jeżeli tak się stanie, mieszkańcy naszej gminy będą mogli znaleźć pracę.

Budowa obydwu zjazdów kosztować będzie ponad 100 milionów złotych, samorządowcy nie ukrywają, że oprócz poprawy komunikacji liczą także na ożywienie gospodarcze w gminie. **red.**

Wizyta Japońskiego Forum Wodnego

W Urzędzie Miejskim w Brzesku gościli 11 lutego przedstawiciele Japońskiego Forum Wodnego – instytucji rządowej, która zajmuje się gromadzeniem i propagowaniem wiedzy na temat ochrony przeciwpowodziowej. Forum angażuje się i finansuje wiele projektów nie tylko w Japonii, ale również w 40 krajach, między innymi w Azji, Afryce oraz Ameryce Południowej.

– Przedstawiciele JFW zwrócili się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie z prośbą o spotkanie w sprawie lokalnych systemów ostrzeżeń powodziowych – mówi Ireneusz Węglowski, szef zespołu ds. obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego i spraw wojskowych. Ponieważ Gmina Brzesko od lat współpracuje w tym zakresie z Instytutem Meteorologii zaproponowano, aby to właśnie u nas odbyło się robocze spotkanie traktujące o problematyce związanej z funkcjonującym na naszym terenie lokalnym systemem ostrzeżeń powodziowych.

Wizyta delegacji japońskiej w Polsce jest elementem projektu wykonywanego na zlecenie japońskiego Ministerstwa Infrastruktury, Transportu i Turystyki,

którego celem jest zgromadzenie informacji o doświadczeniach w radzeniu sobie z powodzią w najciekawszych pod tym kątem miejscach na świecie i rozpowszechnianie tych informacji w innych krajach jako tzw. dobrych przykładów. Dyrektorem projektu jest Yoichi Kogure.

Japończycy zainteresowani są następującymi zagadnieniami: funkcjonowaniem systemu LSOP, sposobami ostrzegania mieszkańców, reakcjami ludzi na ostrzeżenia, działaniami edukacyjnymi, planami rozwoju systemu, współpracą z innymi jednostkami zajmującymi się ostrzeganiem.

Przedstawiciele Japońskiego Forum Wodnego zobaczą również w terenie miejsca, które podczas znacznych opadów deszczu oraz wezbrań lokalnych cieków wodnych stwarzają kłopot służbom kryzysowym ze względu na specyficzne uwarunkowania topograficzne i urbanistyczne.

– Nie jest wykluczone, że w przyszłości skorzystamy z programów i koncepcji opracowanych przez Japońskie Forum Wodne – dodaje Ireneusz Węglowski.

Z Instytutem Meteorologii w Krakowie Urząd Miejski współpracuje nieprze-



rwanie od czasu wielkiej powodzi, jaka nawiedziła gminę w 1997 roku. Patronami tej owocnej współpracy są Roman Konieczny i Małgorzata Siudak.

– Jestem bardzo zadowolony, że to właśnie nasza gmina została wybrana przez Japońskie Forum Wodne do badania problemów związanych z powodzią – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. – Możemy potraktować to jako wyróżnienie i być może wykorzystać opracowane przez nich plany i rozwiązania, co spowoduje, że skutki ewentualnych powodzi zostaną zminimalizowane. **red.**

Styczeń mundurowych

Pożar przy Kościuszki

7 stycznia – W godzinach popołudniowych w jednym z budynków przy ulicy Kościuszki w Brzesku wybuchł pożar, w którego gaszeniu wzięły udział dwa zastępy KP PSP Brzesko oraz jeden zastęp OSP Jadowniki. W płomieniach stanęły pomieszczenia na parterze budynku. Akcją gaśniczą prowadzono w aparatach ochrony dróg oddechowych oraz przy wykorzystaniu kamery termowizyjnej. Dzięki wczesnemu zauważeniu zadymienia oraz szybkiej akcji strażaków zdołano uratować budynek przed całkowitym spalaniem. W akcji gaśniczej brało udział 14 strażaków. Przypuszczalną przyczyną pożaru mogło być zaproszenie ognia w kotłowni przy znacznym nagromadzeniu materiałów palnych wokół pieca.

Uwaga! Czad

8 stycznia – Tuż po północy brzescy strażacy zostali zawiadomieni o prawdopodobnym zatruciu tlenkiem węgla, do którego miało dojść w jednym z budynków przy ulicy Barona Jana Goetza w Brzesku. Strażakom w akcji pomagały dwa zespoły ratownictwa medycznego. Stężenie czadu było tak duże, że nawet po przewietrzeniu mieszkania mierniki wskazywały jego obecność. Źródłem emisji tlenu była prawdopodobnie niesprawna instalacja kominowa pieca grzewczego. Do szpitala trafiły cztery osoby, w tym troje dzieci. Tym razem zadziałały zabezpieczenia. W mieszkaniu znajdował się czujnik tlenu węgla, który w porę ostrzegł o śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Pożar w Borzęcinie

11 stycznia – Jeden zastęp KP PSP Brzesko i dwa zastępy OSP Borzęcin skierowane zostały do akcji gaśniczej w Borzęcinie. Płonął budynek gospodarczy, z którego okien wydobywał się gęsty dym. Niebezpieczeństwo potęgował fakt, że z uzyskanych informacji wynikało, iż wewnątrz budynku znajdowała się butla z gazem. Na szczęście pożar został w porę ugaszony.

Zdjęli mundury

12 stycznia – Brzescy policjanci zdjęli mundury, by założyć stroje sportowe i wystartować w I Noworocznym Turnieju Piłki Siatkowej. Mundurowi z Brzeska zajęli trzecie miejsce, a wyprzedziły ich reprezentacje Starostwa Powiatowego oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku. W zawodach wystarto-

wały ponadto Urząd Miejski w Brzesku, Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu i Klub Honorowego Dawcy Krwi z Czchowa. Organizatorami turnieju była Komenda Powiatowa Policji w Brzesku oraz Starostwo Powiatowe w Brzesku.

Wypadek w Okocimiu

16 stycznia – Tuż po południu na drodze krajowej K-57 w Okocimiu doszło do zderzenia opla astry z toyotą yaris. Ucierpieli wszyscy uczestnicy wypadku. Kierowca i pasażer toyoty zostali odwiezieni do brzeskiego szpitala, natomiast w przypadku kierującej oplem zaistniała konieczność sprowadzenia śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przyczyny zdarzenia w dniu jego zaistnienia nie były znane. Wiadomo było jedynie, że kierująca oplem nagle zjechała na przeciwległy pas jezdni.

Narkotyki

20 stycznia – Zaskakująco dla policjantów zakończyła się rutynowa kontrola drogowa przeprowadzona przez policjantów na jednej z brzeskich ulic. Kontrolowanym pojazdem poruszało się dwóch młodych mężczyzn (19 i 21 lat). Przy jednym z nich znaleziono 15 porcji marihuany. W samochodzie znajdowały się ponadto elektroniczna waga oraz młynek do rozdrabniania suszu. Funkcjonariusze znaleźli w mieszkaniu jednego z zatrzymanych więcej porcji narkotyku. W trakcie dalszych czynności ustalono, że w narkotycznym procederze uczestniczył jeszcze jeden 21-latek. Cała trójka mogła wprowadzić do obrotu ponad 1000 porcji odurzającego środka.

Pożar samochodu

20 stycznia – W jednym z garażów w Jasieniu doszło do pożaru, w którym ucierpiał stojący w nim samochód. Płonęła komora silnika pojazdu, a ogniem zajęte zostały także składowane tam drewno i opony. W akcji ratowniczej uczestniczyły trzy jednostki z KP PSP Brzesko.

Płonący magazyn

23 stycznia – Trzy zastępy strażaków z KP PSP Brzesko, dwa zastępy z OSP Jadowniki i jeden zastęp z ODP Szczepanów brały udział w gaszeniu pożaru magazynu materiałów drewnopodobnych przy ulicy Pomianowskiej w Brzesku. Sytuacja była niebezpieczna, bo w ogniu stanął także dach sąsiadującego

z magazynem budynku produkcyjnego. Spaleniu uległy w całości materiały przechowywane w magazynie oraz częściowo konstrukcja więźby dachowej, a także główna instalacja elektryczna nad magazynem.

Pożar w Jadownikach

25 stycznia – Tuż po godzinie 15.00 brzescy strażacy zostali zawiadomieni o płonącym budynku mieszkalnym w Jadownikach. Do akcji ratowniczej skierowane zostały dwa ciężkie samochody gaśnicze z KP PSP i jeden lekki pojazd z OSP Jadowniki. W płomieniach stanęły dach budynku i jedno z mieszkalnych pomieszczeń. Nieuniknione okazało się rozebranie części więźby dachowej, a sami strażacy – z uwagi na silne zadymienie – pracowali w sprzęcie ochrony dróg oddechowych.

Rozbójnicy zatrzymani

30 stycznia – Pod koniec grudnia, dzień po dniu, doszło w Brzesku do dwóch rozbojów, których dokonywało dwóch mężczyzn, a których ofiarami padały kobiety. W pierwszym przypadku napastnicy siłą zabrali kobiecie telefon komórkowy, za drugim razem do telefonu dołożyli torebkę, użyli przy tym gazu łzawiącego. Około miesiąca potrzebowali brzescy policjanci, by ustalić sprawców tych napadów – są nimi dwaj mężczyźni w wieku 21 i 39 lat. Oba skradzione telefony zostały odzyskane. Sprawcy rozbojów usłyszeli zarzuty i chociaż pozostają na wolności, to czekają na rozprawę. Rozboje w naszym kraju zagrożone są karą pozbawienia wolności do 12 lat.

Recydywistka rekordzistka

31 stycznia – Ten wyczyn ma szansę trafić do Księgi Rekordów Guinnessa w kategorii „najszybsza recydywa”. Pewna pani została zatrzymana w jednym ze sklepów na terenie gminy Dębno, po tym jak usiłowała skraść kilka kosmetyków i artykuły spożywcze. Ponieważ wartość skradzionych przedmiotów była znikoma, występek został zakwalifikowany jako wykroczenie. Złodziejka została przesłuchana, po czym mogła wrócić do domu. Wróciła, ale nie do domu, tylko do jednego ze sklepów, tym razem na terenie Brzeska. Znowu jednak nie miała zamiaru płacić za „nabyte” artykuły. Stanowczo jednak przeholowała, bo wartość tutaj artykułów przekroczyła kwotę 1 200 złotych, a to już jest przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do 5 lat. Jeśli kobieta otrzyma maksymalny wymiar kary, na wolność wyjdzie w wieku 57 lat.

Szkoły sportowo i kulturalnie

SP 3 BRZESKO

10 stycznia – Drugie miejsce wywalczyła reprezentacja szkoły na powiatowych zawodach w unihokeju, które rozegrane zostały w Szczurowej. Skład reprezentacji: **Michalina Duda, Małgorzata Figiel, Klaudia Król, Pola Kusiak, Julia Libera, Gabriela Lis, Aleksandra Mucha, Sara Pietrusińska, Oliwia Sowa i Natalia Widło.**

SP 2 JADOWNIKI

7 stycznia – W szkole gościł porucznik Wojska Polskiego **Andrzej Kuder**, ojciec jednego z uczniów, Tomka. Gość na co dzień pracuje w Wojskowej Komendzie Transportu w Krakowie, w przeszłości był uczestnikiem misji w Iraku. Podczas spotkania zapoznał uczniów z historią Wojska Polskiego, a także przedstawił specyfikę swojej pracy. Uczniowie mieli możliwość przymierzenia hełmów i kamizelek, jak również zapoznali się z budową karabinu.

SP MOKRZYSKA

27 stycznia – Szkołę odwiedzili wychowankowie Parafialnego Przedszkola w Mokrzykach. Uczniowie starszych klas przygotowały na tę okazję jasełka, a później zaprosili swoich gości do wspólnych zajęć poświęconych zagadnieniu prawidłowego odżywiania.

28 stycznia – Specjalnymi gośćmi uczniów SP Jasień byli aspirant **Rafał Klósek** i starszy sierżant **Marcin Ćwioro** z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzesku. Tematem spotkania były zasady bezpieczeństwa w kontekście zbliżających się ferii zimowych.

SP OKOCIM

11 stycznia – Uczniowie miejscowej szkoły zaprezentowali jasełka na specjalnym spotkaniu dla osób starszych i samotnych, które odbyło się w Domu Ludowym. Przedstawienie zostało ponownie wystawione na drugi dzień podczas mszy w kościele parafialnym.

SP PORĘBA SPYTKOWSKA

21 stycznia – **Gabriela Stolińska** oprócz nauki w Porębie Spytkowskiej uczęszcza na zajęcia do brzeskiej Szkoły Muzycznej I stopnia. Jako uczennica tej placówki wzięła udział w konkursie pianistycznym zorganizowanym przez szkołę muzyczne w Krakowie, Domosławicach i Trzcianie. Gabriela otrzymała wyróżnienie.

27 stycznia – Po raz kolejny uczniowie klasy drugiej i trzeciej wystąpili w przedstawieniu „Kopciuszek”. Na widowni zasiedli ich szkolni koledzy oraz wychowankowie Publicznego Przedszkola w Porębie Spytkowskiej.

PG 1 BRZESKO

30 stycznia – Reprezentacja dziewcząt wywalczyła drugie miejsce w koszykówce na rozegranych w ramach powiatowej Gimnazjady zawodach, które odbyły się w Czchowie. Opiekunem zespołu jest **Marek Łanocha.**

PG 2 BRZESKO

27 stycznia – W rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau uczniowie klas III d i III g pod kierunkiem **Grażyny Habryło** przygotowali happening, który miał na celu upamiętnienie ofiar Holokaustu, ale także poszerzenie wiedzy na temat samego Holokaustu.

ZSP 1 BRZESKO

8 stycznia – Podwójnym sukcesem „jedynek” zakończyły się zawody w badmintonie rozegrane w ramach Powiatowej Licealiady. Zwyciężyły zarówno drużyna dziewcząt (**Weronika Koziół, Monika Pacura, Magdalena Rudnik**) jak i chłopców (**Sebastian Gibes, Karol Opila**). Opiekunem obu reprezentacji jest **Mariusz Opila**

13 stycznia – **Oliwia Rzepa i Monika Żytniewska** zwyciężyły w drużynowych zawodach w tenisie stołowym rozegranym w ramach Licealiady. Trzecie miejsce zajęła druga reprezentacja ZSP 1 Brzesko w składzie: **Patrycja Kanak, Dagmara Kopeć, Mariola Lis, Anna Serafin.**

14 stycznia – Do szkolnych eliminacji Konkursu Recytatorskiego Języka Niemieckiego przystąpiło siedmioro uczniów. Do następnego etapu, który przeprowadzony zostanie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Tarnowie zakwalifikowani zostali: **Eliza Komeża, Paulina Łuszcz, Dominik Mikulski i Dominik Sęk.**

28 stycznia – Reprezentacja dziewcząt zwyciężyła w Licealiadzie w siatkówce. Zawody rozegrane zostały w Czchowie. Opiekunem drużyny jest **Magdalena Kostecka.**

29 stycznia – **Paulina Walas** zajęła pierwsze miejsce w finale Konkursu Wiedzy Historycznej „150 lat Powstania Styczniowego”. Jedną z dwóch równorzędnych drugich nagród otrzymała jej szkolna koleżanka **Karolina Orszulak**

ZSP 2 BRZESKO

29 stycznia – Rozstrzygnięte zostały dwa konkursy – fotograficzny „Okiem geodety” oraz literacki „Geodezja wierszem malowana”. W tym pierwszym zwyciężyła **Aleksandra Obrzut**, która wyprzedziła **Aleksandrę Ziembę i Klaudię Kural**. W drugim konkursie przyznano dwa wyróżnienia – otrzymali je **Aneta Urbańska** za utwór „Egzaminodezja” oraz **Aleksandra Obrzut i Filip Pacura** za wspólny projekt „Geodezja jest jak poezja”.

Wyniki Mistrzostw Gminy w narciarstwie alpejskim, które odbyły się 17 stycznia w Kluszkowcach:
Dziewczeta kl.1-4:1 m - Sacha Zuzanna (SP – 3 Brzesko), 2 m - Pawłowska Weronika (SP – 3 Brzesko), 3 m - Gicala Nikola (SP – 2 Jadowniki).



Chłopcy kl.1-4: 1 m – Garbień Franciszek (SP – 3 Brzesko), 2 m – Babicz Bartosz (SP – 3 Brzesko), 3 m – Okas Oliwier (SP – 3 Brzesko).

Dziewczeta kl.5-6:1 m – Pająk Anita (SP – 3 Brzesko), 2 m – Szewczyk Anna (SP – 3 Brzesko), 3 m – Dziedzina Kornelia (SP – 3 Brzesko).

Chłopcy kl.5-6:1 m – Grech Maciej (SP – 3 Brzesko), 2 m – Fidelus Wojciech (SP – 3 Brzesko), 3 m – Chrabaszcz Krystian (SP – 3 Brzesko).

Dziewczeta – Gimnazjum:1 m – Twardowska Julia (Gim 2 Brzesko), 2 m - Oleś Dagmara (Gim 2 Brzesko), 3 m – Grabarz Ewa (Gim 1 Brzesko).

Chłopcy – Gimnazjum: 1 m – Rzenno Robert (Gim 2 Brzesko), 2 m – Mikuliński Cyryl (Gim 1 Brzesko), 3 m – Piotrowski Wojciech (Gim 2 Brzesko).

W dniach 22-23 stycznia 2014 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku odbył się po raz siódmy Festiwal Nauki. W tym roku impreza cieszyła się rekordową frekwencją, odwiedziło nas aż 500 uczniów z 16 gimnazjów powiatu brzeskiego, bocheńskiego i tarnowskiego wraz z opiekunami. Gimnazjaliści uczestniczyli w zajęciach matematyki, fizyki, informatyki, geografii, geodezji i elektrotechniki. Wszystkie zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony uczniów.

Na pokazach z fizyki goście mogli zobaczyć m.in. nietypowe zastosowania kuchenki indukcyjnej, jak działa lasso i jak złapać byka za rogi, czym różni się światło latarki od płomienia świecy, przebieg zjawiska regelacji lodu oraz wirujący zimny ogień i pa-

Festiwal Nauki na Zielonce

rasolkę z mapą rozgwieżdżonego nieba.

W trakcie zajęć warsztatowych z matematyki uczniowie zajmowali się optymalizacją i szacowaniem.

Na lekcjach geodezji gimnazjaliści mieli okazję poznać budowę i zasadę działania nowoczesnych instrumentów geodezyjnych.

W ramach zajęć z informatyki dowiedzieli się jak napisać własny komunikator w Delphi oraz jak przeprowadzić audyt bezpieczeństwa sieci WiFi. Na geografii uczniowie tworzyli szlaki turystyczne przez pasy pobrażę,



foto. ZSP nr 2 w Brzesku

pojezierzy, wyżyn i Karpat ukazując ich atrakcyjność, a na elektrotechnice poznali budowę i zasadę działania systemu alarmującego nadejście burzy.

Marta Aleksiewicz

Pola z laptopem

Ponad 7 tysięcy uczniów szkół podstawowych z całego kraju wzięło udział w II Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Klio 2013 – Polskie Symbole Narodowe” zorganizowanym przez Centrum Edukacji Historycznej. Zwyciężyła reprezentantka Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku Pola Kusiak, która jako jedyna zdobyła komplet 50 możliwych do uzyskania punktów. Triumfatorką o jeden punkt wyprzedziła Bernarda Miturę z SP 11 Siedlce i o dwa punkty Anielę Wąlkowiak z SP 1 Poznań. W nagrodę otrzymała ufundowany przez organizatorów laptop, który został jej wręczony podczas

szkolnego apelu. Koordynatorem konkursu w SP 3 Brzesko była Grażyna Pleśniarska-Gwizdała.

Laureatka nie jest w szkole, a także poza nią, postacią anonimową. Z powodzeniem bierze udział w zawodach sportowych. Jest pływaczką trenującą w sekcji Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, uprawia też narciarstwo, a także ... piłkę nożną. Udziela się również w kościelnym chórze. Niedawno wzięła udział w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy z Gramatyki Języka Polskiego organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 113 im. Ludwika Węgrzynowicza w Krakowie. Pomyślnie przebrnęła przez eliminacje, w wyniku czego wystąpi

w krakowskim finale, który odbędzie się 21 lutego br.

Na marginesie: Informację o sukcesie Poli Kusiak otrzymaliśmy od jej rodziców. Próbowaliśmy znaleźć jej potwierdzenie na stronie internetowej SP 3 Brzesko, ale bez powodzenia. Znaleźliśmy je za to na stronie Centrum Edukacji Historycznej i na stronie SP 11 Siedlce. Niestety, brzeskie szkoły podstawowe o swoich osiągnięciach informują z reguły z dużym opóźnieniem. Ich strony internetowe są mocno nieaktualne. Nieco lepiej jest w przypadku gimnazjów. Najlepiej radzą sobie z tym obie brzeskie szkoły ponadgimnazjalne, których strony są systematycznie aktualizowane. **EMIL**

KANAŁY INFORMACYJNE

Na Facebooku Gminy Brzesko, codziennie znajdują Państwo świeże informacje i zdjęcia. Zachęcamy do „polubienia” profilu, by codziennie, automatycznie otrzymywać informacje z Brzeska.

Ten serwis społecznościowy umożliwia szybkie dotarcie z informacją do wszystkich zalogowanych użytkowników. Jeśli chcecie być na bieżąco – możecie „polubić” kanał jeszcze dziś. Zachęcamy także do przesyłania linków z ciekawymi informacjami o wydarzeniach, które dzieją się w naszej Gminie.

Facebook – www.facebook.com/GminaBrzesko

W tym serwisie oficjalnie jest już Gmina Brzesko. Systematycznie będą tam zamieszczane filmy wideo z ciekawą zawartością – koniecznie odwiedzajcie ten kanał!

YOU TUBE – www.youtube.com/urazdmiejskibrzesko

Wszystkich posiadaczy czytników kanału RSS (Really Simple Syndication), zachęcamy do skorzystania z kanału RSS. Po subskrypcji kanału, będziecie na bieżąco z newsami brzeskiej strony internetowej. Wybierając interesujący nagłówek informacji, będziecie tam, gdzie chcecie być – bez dodatkowego klikania.

RSS – <http://www.brzesko.pl/?feed=rss2>

REDAKCYJNA POCZTA

Zanalizowane podstawówki. W artykule „Zanalizowane podstawówki” umieszczono błędne informacje dt. miejsc szkół w wynikach sprawdzianu po klasie VI. Moja szkoła PSP Okocim w roku szkolnym zajęła IV miejsce a nie VI i to przed szkołami brzeskimi (nr2 i nr3). Jeżeli podajecie państwo takie informacje to należy to robić rzetelnie. Proszę o sprostowanie powyższej informacji. Bogumiła Sala - dyrektor szkoły

Od redakcji: Faktycznie, według tzw. skali staninowej SP Okocim sklasyfikowana jest na czwartym miejscu w gminie. W tekście „Zanalizowane podstawówki” ani raz nie napisaliśmy, że szkoła w Okocimiu zajęła szóste miejsce. Autor tekstu wydzielił po prostu trzy grupy. W pierwszej umieścił SP Szczepanów, w drugiej SP Bucze i SP Jasień, a w trzeciej trzy placówki o zbliżonej ocenie, stosując przy tym kolejność alfabetyczną. Stąd można było odnieść mylne wrażenie, że SP Okocim zajmuje szóste miejsce. Jeśli w ten sposób wprowadziliśmy Czytelników w błąd, to serdecznie przepraszamy. Dyrekcji, pracownikom i uczniom SP Okocim życzymy wielu sukcesów.

Szkoła z psychologiem

Rozmowa z Renatą Szydłowską – psychologiem szkolnym w Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum w Brzesku

Renata Szydłowska jest psychologiem, konsultantem Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bochni, wykładownicą, mediatorem sądowym, pisarką, autorką wielu artykułów prasowych, pełni funkcję Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Społeczno – Psychologicznej i Wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Promocji Zdrowia „MEDICA”. Posiada bogate doświadczenie zawodowe w pracy z pacjentem.

Od kiedy jest pani psychologiem szkolnym w Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku im. św. Stanisława BM ze Szczepanowa?

Ze szkołą w Brzesku współpracuję od trzech lat, ale nasze drogi schodziły się już wcześniej. Kilka lat temu Dyrektor Halina Podolańska-Nabożny, zaprosiła mnie na spotkanie z nauczycielami, aby porozmawiać o tym, jak pomóc uczniom i ich rodzicom w specyficznych problemach szkolnych, wynikających między innymi, z trudnych sytuacji rodzinnych. To spotkanie wzmocniło moją wiarę w to, że są szkoły w Polsce, w których nauczyciele naprawdę wyciągają pomocną dłoń do uczniów i ich rodzin, rozumiejąc jak ważne są relacje rodzinne w postępach szkolnych uczniów i podejmując liczne starania, aby pomóc rodzinie. To właśnie postawa Pani Dyrektor i Nauczycieli wobec uczniów, zdecydowała o naszej współpracy.

Mówi się, że problemy psychologiczne są znakiem naszych czasów. Czy dawniej ich nie było?

Tak rzeczywiście się mówi, ale chętnie odczarowałabym taki sposób myślenia. Już Arystoteles powiedział: „*Nie ma geniuszu bez ziarna szaleństwa*”, a przecież nie był pierwszym w postrzeganiu człowieka z bagażem rozmaitych problemów psychicznych. Od zarania dziejów ludzie zmagali się z takimi problemami i z różnym skutkiem podejmowali próby naprawcze, aby ułożyć sobie życie.

Rzecz w tym, że świat wokół nas ulega dynamicznym zmianom a mechanizmy adaptacyjne człowieka nie zawsze za nimi nadążają.

Nie trzeba sięgać daleko do wspomnień. Wystarczy porównać, w jaki sposób kilkanaście lat temu korzystaliśmy z komputera, skanera, drukarki i kto miał w domu dostęp do Internetu. Dziś,

smartfony, którymi bawią się dzieci, mają szybszy procesor, więcej pamięci, już nie mówiąc o dostępie do Internetu, który jest niemal powszechny. Ale czy wszyscy dojrzałe korzystają z tych cudów techniki? Tak przyzwyczailiśmy się do korzystania z komputera, że niektórzy nawet nie wychodzą z domu, aby pogadać z przyjaciółmi, bo godzinami rozmawiają ze sobą przez komunikator. Inni, grają w piłkę nożną w sieci, wpatrując się w okno monitora przez wiele godzin. Doczekaliśmy się więc sporej grupy młodych ludzi z nadwagą, zamkniętych w sobie.

Ile takich wynalazków zmieniło nasze życie? Różne mamy doświadczenia w tym zakresie. I choć niektórzy zamykają się w czterech ścianach z nosem wlepionym w monitor komputera, to jednak większość ludzi spotyka się ze znajomymi poza siecią, wykorzystując wolny czas na podnoszenie kondycji fizycznej.

Podobnie, jak przed wiekami, większość ludzi szybko oswaja się z postępem. Nie trzeba się bać nowoczesnych technologii, ale umiejętnie z nich korzystać. Aby tak się stało, tematem rozmów psychologa z uczniami, jest blok zajęć poświęcony zdrowemu stylowi życia i przeciwdziałania zagrożeniom, m.in. związanymi z uzależnieniami.

Utrzymanie równowagi na wielu płaszczyznach życia jest trudne dla młodego człowieka, ale może on tak ułożyć własną hierarchię wartości, aby skupić się na rozwoju kreatywności i osiągać realne cele przybliżające do marzeń.

Taka postawa w dużym stopniu chroni młodego człowieka przed przeżywaniem sytuacji stresowych, a jeżeli pojawiają się takowe, łatwiej jest je przezwyciężyć i obalać mity o tym, że problemy psychologiczne są znakiem naszych czasów.

Czy młodzież szkolna chętnie korzysta z pomocy psychologa szkolnego i widzi w nim kogoś, komu można zaufać i powierzyć swoje problemy?

Obecność psychologa w szkole nie ogranicza się do siedzenia w gabinecie i czekania na to, aż pojawi się uczeń z problemami i poprosi o ich rozwiązanie, tak jak to bywa w gabinecie psychologicznym poza szkołą. Psycholog szkolny, uczestniczy w życiu szkoły, poznaje uczniów podczas prowadzonych przez siebie zajęć, rozmawia z rodzicami i nauczycielami. Powoli uczniowie oswajają się z rolą psychologa w szkole i zaczynają korzystać z jego



fot. arch. prywatne

wsparcia w trudnych dla siebie sytuacjach. Osobiście, jestem wdzięczna, że młodzież ma do mnie zaufanie. Tworzenie tej nici porozumienia bardzo ułatwia mi współpracę z nimi i umożliwia pomoc. Dobra współpraca z uczniami jest również możliwa dzięki postawie nauczycieli, którzy szanują intymność uczniów. To wielka zaleta i tradycja szkoły Katolickiej, z którą współpracuję.

Lista zadań, które realizuję w szkole, jest dość pokaźna, ale najważniejszym zadaniem psychologa, według mnie, jest dostrzeganie w każdym uczniu, jego potencjalnych możliwości, a następnie inspirowanie go do rozwoju. Znalazienie mocnych stron ucznia i rozpoznanie jego potrzeb, ułatwia rozwiązywanie wielu problemów, z którymi uczeń sobie nie radzi. Paradoksalnie, problemy z uczeniem się, czy emocjonalne, nie dotyczą wyłącznie uczniów z deficytami intelektualnymi, ale także są obecne w życiu uczniów bardzo zdolnych. Dlatego z mojego wsparcia korzysta wielu wspaniałych uczniów a także ich rodziców.

Budowanie zaufania jest kwestią czasu w każdej społeczności. Nam udało się nawiązać dobry kontakt.

W każdej szkole powinien być psycholog?

Z mojego doświadczenia wnioskuję, że szkoła, w której jest psycholog, tworzy lepsze warunki do nauki i rozwoju uczniów, stwarza sytuacje, w których uczniowie, ich rodzice i nauczyciele mogą w odpowiednim czasie otrzymać wsparcie psychologiczne w rozwiązywaniu pojawiających się problemów. Z psychologiem szkolnym, można rozmawiać o technikach uczenia się, ćwiczeniach pamięci czy koncentracji uwagi. Są to przydatne umiejętności dla kogoś, kto chodzi do szkoły i dba o swój rozwój.

Obecność psychologa w szkole stwarza możliwość natychmiastowego podjęcia mediacji w sytuacjach konfliktowych, powstałych na podłożu problemów psychologicznych.

Z jakimi problemami wśród młodzieży spotyka się pani najczęściej?

To bardzo trudne pytanie, bo ilu jest uczniów korzystających z mojej pomocy, tyle jest problemów do rozwiązania. Każdy uczeń ma swoje spojrzenie, nawet na tę samą sytuację, bo każdy uczeń postrzega ją z własnej perspektywy.

Wśród problemów zgłaszanych przez uczniów, są te, które dotyczą ich oczekiwań wobec szkoły czy kolegów, kłopoty z nauką, czy też problemy wynikające z życia w rodzinie. Zdarza się, że rodzice nie zawsze uświadamiają sobie, jak ich dzieci źle znoszą nieobecność jednego z nich w życiu rodziny, bo tata czy mama wybrali pracę poza domem. Od kiedy nasze granice otworzyły się i możliwa jest migracja zarobkowa, mamy do czynienia z problemami, które wcześniej występowały marginalnie. Mówimy wręcz o tak zwanych, sierotach społecznych, borykających się z wieloma emocjonalnymi problemami. Drogie prezenty nigdy nie zastąpią rodzica. Warto pomyśleć o tym, zanim opuścimy rodzinne gniazdo na dłużej. Szkoła stwarza klimat do rozmów z rodzicami i wielu rodziców korzysta z mojej pomocy, bo przecież kochają swoje dzieci, a kto z nas nie popełnia błędów?

Są też uczniowie, którzy mają problemy z nauką czy wyborem zawodu. Wielu uczniów korzysta z pomocy w sytuacji rozstania z dziewczyną czy chłopakiem. Niektórzy uczniowie chcą skończyć z paleniem papierosów. Tak więc, można powiedzieć, że uczniowie przechodzą z wieloma problemami.

Reasumując, bardzo ważnym zadaniem dla mnie, jest objęcie opieką psychologiczną każdego ucznia w szkole, bez względu na to czy pojawiły się u niego istotne zaburzenia emocjonalne czy trudności edukacyjno-wychowawcze.

Na czym polega specyfika pani pracy w Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku. W jaki sposób stara się pani pomóc młodym ludziom w rozwiązywaniu ich codziennych problemów?

Gabinet psychologa w naszej szkole, jest miejscem przyjaznym dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Sporo uwagi poświęcam na podnoszenie jakości życia ucznia, poprzez wspieranie jego rozwoju i inspirowanie działań przyczyniających się do osiągnięcia satysfakcji z pobytu w szkole a także poza nią. Ogólnie rzecz ujmując, są to działania dotyczące diagnostyki psychologicznej, profilaktyki oraz poradnictwa i pomocy psychologicznej.

Czy rodzice chętnie podejmują współpracę z psychologiem szkolnym?

Rozumna zachęta nauczycieli i przyjazna atmosfera panująca w Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku, sprzyja budowa-

niu zaufania do psychologa, dlatego rodzice otwierają się na pomoc i korzystają z niej, a to bardzo ułatwia pracę psychologowi w budowaniu systemów wsparcia.

A nie łatwiej jest młodemu człowiekowi zwrócić się o pomoc do rodziców niż opowiadać o swoich problemach psychologowi, szukając wsparcia i zrozumienia?

Korzystanie z pomocy jest umiejętnością, która przydatna jest w różnych sytuacjach, przez całe nasze życie. Im wcześniej nauczymy się korzystać z pomocy psychologicznej i budować swój system wsparcia, tym lepiej. Rodzice są pierwszym i doskonałym „poligonem” doświadczalnym dla młodego człowieka, który otrzymuje, bądź nie, pierwsze porady, czy wsparcie i miłość, w sytuacjach dla siebie trudnych, ale też wówczas, kiedy jest szczęśliwy i może swoją radość dzielić w rodzinie. W miarę dojrzewania, zakres zaufania do ludzi poszerza się i młody człowiek poszukuje wsparcia poza rodziną. To naturalne zjawisko i wcale nie świadczy o tym, że dzieci nie mają zaufania do swoich rodziców, ale dlatego, że w miarę rozwoju, często potrzebują specjalistycznej porady czy pomocy.

Czy trudno jest zdobyć zaufanie ucznia, który nie radzi sobie z nauką, emocjami czy stresem?

Budowanie zaufania jest wgrane w rolę psychologa, więc wszystkie moje działania ułatwiają relacje z uczniem. Ponadto młodzi ludzie, są wspaniałymi partnerami do rozmowy i choć w różnym tempie, to udaje się nam nawiązać dobry kontakt. Ważne jest, by go potem utrzymać i pracować wspólnie nad rozwiązaniem problemu, z którym uczeń przyszedł do mnie.

Jakie są przyczyny współczesnych zagrożeń wśród dzieci i młodzieży?

Jest wiele przyczyn zagrożeń i patologii mających wpływ na młodego człowieka, który wzrasta w określonych warunkach środowiskowych i kulturowych, wnosząc w swój rozwój własne potencjały.

I choć wiemy o tym, że do prawidłowego rozwoju, dziecko potrzebuje miłości i mądrości rodziców i innych wychowawców to paradoksalnie, oni sami, mogą mu zagrażać. Dzieje się tak wówczas, kiedy dorosłym wymykają się spod kontroli ich własne systemy wartości i emocje, kiedy pojawiają się problemy, z którymi sobie nie radzą. Skoncentrowani na własnym życiu, nie są w stanie zapanować nad problemami pojawiającymi się w rodzinie. Zdarza się wówczas, że zamiast wsparcia i miłości dziecko doświadcza negatywnych nacisków, przemocy czy ignorancji. Pojawiają się zagrożenia i trudności w rozwoju, aż do wystąpienia różnego

rodzaju patologii, takich jak: nikotynizm, alkoholizm, narkomania, prostytutka, przestępczość, samobójstwa.

Nawet wówczas, gdy dziecko ma dobrą sytuację rodzinną może popaść w poważny kryzys, jeżeli cechuje go niedojrzałość w jakiegokolwiek sferze życia. Pojawiają się wówczas trudności w kontaktach z rówieśnikami, doprowadzając do licznych konfliktów, poczucia osamotnienia i braku akceptacji samego siebie, a subiektywne odczucie braku oparcia ze strony rodziców i nauczycieli sprawia, że dziecko odczuwa niechęć, a nawet nienawiść do nich. Wpada w pułapkę „błędnego koła” napędzającego się brakiem umiejętności w rozwiązywaniu konfliktów, bezsilnością, samotnością, złością czy rozczarowaniem, które to odczucia, są złym doradcą.

Psycholog może pomóc dziecku, ale nie zastąpi mu kochającego rodzica. Nie bójmy się kochać własnych dzieci. To nie boli. Bądźmy przy nich, kiedy wzrastają, budujmy wzajemne zaufanie i wzmacniajmy więzi emocjonalne, bo one dają siłę młodemu człowiekowi w pokonywaniu wielu współczesnych zagrożeń. Kiedy dziecko ma zaufanie do rodziców, to w sytuacji zagrożenia, zwróci się do nich w pierwszej kolejności, zanim sięgnie po narkotyki czy inne substancje zmieniające nastrój lub zanim któraś z nieformalnych grup przestępczych wchłonie dziecko za iluzję wsparcia i akceptacji.

Kluczem do sukcesów w pani pracy i rozwiązywania problemów szkolnych jest dobra współpraca nie tylko z uczniami, ale także z nauczycielami i dyrekcją szkoły. Jak ocenia pani te współdziałania.

Bez wsparcia szkoły i rodziców, moje działania na rzecz uczniów nie przyniosłyby oczekiwanych rezultatów. Tylko zintegrowane działania mają sens i tylko takie przynoszą długotrwałe efekty. Współpraca psychologa z Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku, przynosi wspaniałe rezultaty, ponieważ nauczyciele naprawdę wspierają rodziny w przewidywaniu problemów wychowawczych, wiedząc o tym, jak kapitalne znaczenie w kształtowaniu dojrzałej postawy ma właśnie rodzina i szkoła.

Mam to szczęście, że poznałam taką Szkołę, w której mogę realizować swoje zadania zawodowe przy ogromnym jej wsparciu. Zasada: „szkoła jest dla ucznia” jest w Katolickim Gimnazjum i Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku, w pełni przestrzegana. „Czapki z głów!” i oby takich szkół było więcej.

Dziękuję za rozmowę.

Beata Kądziołka

Z kulturą

Wieczór polski

5 stycznia – Po raz drugi mieszkańcy Jadownik spotkali się w Domu Ludowym, by uczestniczyć w „Wieczorze polskim” – spotkaniu łączącym tematykę religijną z narodową. Rozpoczęła ten wieczór multimedialna prezentacja, po czym wystąpili uczniowie miejscowego gimnazjum. Program przygotowała **Katarzyna Dudek**, a składał się on z patriotycznych pieśni i kolęd. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa pocztówek z kolekcji **Stanisława Świerczka**, przedstawiających wizerunki Najświętszej Marii Panny oraz ekspozycja rękodzieła przygotowana przez kolpingowski klub seniora. Organizatorami spotkania byli sołtys **Jarosław Sorys** oraz Rada Sołecka.

Scenografie Damiana Styry

8 stycznia – Sporo gości przyciągnął wernisaż wystawy złożony z fotogramów prezentujących twórczy dorobek **Damiana Styry**, pochodzącego z Brzeska scenografa. Wystawa była okazją do spotkań z młodzieżą, podczas których Damian przekazywał swoje doświadczenia związane z pracą w teatrach. W ramach wystawy 6 lutego br. odbyła się w RCKB projekcja spektaklu „Chłopi” wystawianego na co dzień na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni.

Fotograficzna wystawa

17 stycznia – W RCK-B odbył się wernisaż fotograficznej wystawy „Ślady, Tropy, Przemiany”, na której swoje prace prezentowało 15 autorów działających w pracowni Fotografii AnalogON!. Gospodarzem wernisażu był **Artur Gawenda** od lat współpracujący z Miejskim

Ośrodkiem Kultury. **Autorami prac prezentowanych na tej wystawie są: Anna Kalinowska, Wioletta Kubiśiak, Agnieszka Obal, Kalina Tyrkiel, Magdalena Zbiegieł, Łukasz Boksa, Dominik Cichoński, Kamil Cichoński, Artur Gawenda, Bogusław Hajduk, Łukasz Kubala, Adrian Sadłoń, Mariusz Serafin, Przemysław Szczepanek, Zbigniew Ważydrąg i Tomasz Zbiegieł. Fot. str 22**

Wieczór z kolędą

19 stycznia – na wspólne kolędowanie w Domu Ludowym w Jadownikach zaprosili mieszkańców Zespół Pieśni i Tańca Jadowniczanie oraz młodzież z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku.

Przywracać zdrowie

21 stycznia – Po raz drugi w Brzeskiej Piwnicy gościła **Janina Szydłowska**, która zajmuje się zdrową żywnością. Tym razem temat spotkania brzmiał „Przywracać zdrowie żywnością”. Poprzednie spotkanie odbyło się na początku grudnia ubiegłego roku, a jego tematem było „20 produktów, które leczą”.

Powiatowy Konkurs Kolęd

25 stycznia – Przez dwa dni sala widowiskowa Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego była areną zmagania uczestników Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastoralek.

Chwalili Pana

27 stycznia – „Tańcem i śpiewem chwalmy Pana” – taki tytuł nosił wspólny koncert w wykonaniu Scholi Ziarenka Nadziei i Krakowiaków Ziemi Brzeskiej. Występ miał miejsce w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym, a organizatorami były parafie św. Jakuba

i Miłosierdzia Bożego oraz Miejski Ośrodek Kultury. Podczas koncertu zbierane były datki, które w całości zostały przekazane na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy. **Fot. str 21**

Wieczór indyjski

28 stycznia – Małgorzata Duško-Shekar oraz Shivakumar Shekar byli gospodarzami Wieczoru indyjskiego, który miał miejsce w Brzeskiej Piwnicy. Wieczór wypełniony był opowieściami o Indiach, tamtejszej kulturze i obyczajach, okraszonymi pokazem slajdów. Uczestnicy spotkania mogli skosztować herbaty caji masala. Organizatorzy i gospodarze spotkania są inicjatorami i współzałożycielami brzeskiego oddziału Indyjsko-Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kultury. **Fot. str 22**

Kolędowanie w Porębie

W Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej odbył się I Przegląd Kolęd i Pastoralek zorganizowany przez pracowników świetlicy wiejskiej działającej pod auspicjami MOK-u oraz przez Zespół Pieśni i Tańca Porębianie, dyrekcję tamtejszej Szkoły Podstawowej i Radę Sołecką. W konkursie wzięło udział 28 osób. I miejsce zajął zespół rodzinny – **Agnieszka Zgraja** z mężem, dziećmi oraz rodzeństwem, **Magdaleną i Józefem Nalepką**. Drugą nagrodę otrzymało trio w składzie: **Jagoda Krzywda, Jan Kurek, Tobiasz Sowa**. III miejsce wyśpiewały **Gabrysia i Karolina Legutko**, którym akompaniował **Karol Dobrzański**. W kategorii dorosłych I miejsce zajęła **Krystyna Stolińska**, II miejsce **Klemens Góral**, a III **Zofia Kordecka**.

Karnawałowa Gala Operetkowa

Po raz kolejny w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym brzeskich melomanów bawiła Krakowska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Marka Muchy. Tematem przewodnim koncertu były popularne arie i duety operetkowe, stąd tytuł „Karnawałowa Gala Operetkowa”.

Wystąpili związana na co dzień z Teatrem Muzycznym w Gliwicach Monika Rajewska i absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, tenor Oskar Jasiński.

Usłyszeć można było utwory z tak znanych operetek jak „Księżniczka czardasza”, „Wiedeńska krew”, „Kraina uśmiechu” czy „Kwiat Hawaii”. **fot. str 22** **WALP**

Noworoczny koncert

Po raz dziesiąty odbył się Brzeski Koncert Noworoczny „Pożegnanie z kolędą” zorganizowany przez Parafię Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła oraz Urząd Miejski w Brzesku. Gośćmi specjalnymi koncertu byli artyści Góralskiego Zespołu Folklorystycznego Holof z Poronina, którzy zaprezentowali tradycyjne polskie kolędy i pastorałki. Ich występ okraszony został utworami charakterystycznymi dla podhalańskiego folkloru, a wzbogacony został o pieśni wywodzące się z sąsiedniego Spiszu. W kościele przez długi czas dominowała góralska. Muzycy bardzo szybko nawiązali

kontakt z publicznością, toteż wspólne śpiewanie kolęd było nieuniknione i tak też się stało. Zanim wewnątrz kościoła rozbrzmiały góralskimi melodiami, z mini recitalem wystąpiła Sylwia Pasek, laureatka Grand Prix tegorocznego Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastoralek, który kilka dni wcześniej miał miejsce w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym.

Ksiądz prałat Józef Drabik dziękując wykonawcom i uczestnikom tego niecodziennego koncertu zaprosił wszystkich na jubileuszowy X Koncert Noworoczny, który odbędzie się w przyszłym roku. **fot. str 20** **EMIL**

Nie dajmy zginąć poległym



– ten fragment wiersza Zbigniewa Herberta był mottem Powiatowego Konkursu Poezji i Pieśni „Żołnierze Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci – Pamiętamy!”, który odbył się w środę 29 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym w Brzesku. Konkurs miał na celu przybliżyć młodemu pokoleniu losy Żołnierzy Wyklętych, którzy w imię Honoru, Boga i Ojczyzny, w latach 1944- 1963 kontynuowali walkę o niepodległą Polskę, przeciwstawiając się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu.

Recytując poezję i śpiewając pieśni, młodzież oddała hołd Niezłomnym Bohaterom, których przez kilkadziesiąt lat chciano wymazać z kart historii i pamięci Polaków, wyrażając jednocześnie swoje przywiązanie do wartości patriotycznych.

Do konkursu zorganizowanego w ramach całorocznego projektu „Żołnierze Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci – Pamiętamy!” przez nauczycielki Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka w Brzesku Barbarę Marię Górczewską i Agnieszkę Trybę przystąpili uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu brzeskiego. Występy oceniało jury w składzie: przewodniczący Edyta Szczepanek oraz członkowie komisji: Jadwiga Zaczynska, Małgorzata Rudnik, Barbara Maria Górczewska i Andrzej Piotrowski.

Spośród uczestników konkursu wyłoniono laureatów:

W kategorii **poezja**: I miejsce - **Joanna Zachara** - PG nr 1 W Brzesku, II miejsce - **Filip Wojtasiński** - ZSTiO w Łysej Górze, III miejsce - **Sebastian Frankowicz** – PG nr 2 W Brzesku.

W kategorii **pieśń**: I miejsce – **Joanna Dawid** - Gimnazjum w Woli Dębińskiej, II miejsce - **Daria Nalepa, Kamila Gagattek, Gabriela Piekarcz** - PG nr 2 w Brzesku, III miejsce **Łukasz Widło, Michał Stolarczyk** - Gimnazjum w Woli Dębińskiej.

Wyróżnienie: **Gabriela Gibała, Wiktoria Iskra** – PG nr 2 w Brzesku

Podsumowanie Powiatowego Konkursu Poezji i Pieśni „Żołnierze Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci – Pamiętamy!”, a także przeprowadzonego na przełomie listopada i grudnia 2013 roku konkursu historyczno - plastycznego nastąpi podczas uroczystego APELU PAMIĘCI - 6 marca br. o godz. 10.00 w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym w Brzesku.

Barbara Maria Górczewska, Agnieszka Tryba

Dzień Myśli Braterskiej

Hufiec ZHP im. M. Kopernika w Brzesku, już po raz siódmy organizuje Publiczną Zbiórkę Pieniężną z okazji Dnia Myśli Braterskiej – Międzynarodowego Święta Skautów, który obchodzony jest 22 lutego.

Na ulicach miast i wiosek naszego powiatu w dniu 22 i 23 lutego patrole kwestarskie będą zbierały do puszek datki. Celem zbiórki, oprócz programowej działalności Hufca, jest pomoc finansowa dla chorych dzieci: w Gminie Brzesko – tradycyjnie „Brzeskie Pięcioraczki” oraz Izabela Faron (uczennica klasy IV PSP nr 2 w Brzesku), w Gminie Szczurowa – Jarosław Piotr Lechowicz, w Gminie Czchów – Maksymilian Krzyżak i Filip Gwóźdź.

Zuchy, harcerze i instruktorzy bardzo proszą o wsparcie tej ważnej dla nas formy działalności.

Hufiec ZHP im. M. Kopernika w Brzesku



Dzień Myśli Braterskiej
Związek Harcerstwa Polskiego

IX POWIATOWY KONKURS KOŁĘD I PASTORAŁEK „O MUSZLĘ ŚW. JAKUBA” – BRZESKO 2014

26 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym odbył się finał IX Powiatowego Konkursu Kołęd i Pastorałek o „Muszlę Św. Jakuba”. Przed liczną zgromadzoną i zachwyconą występującymi publicznością wystąpiło 52 wykonawców, którzy dzień wcześniej brali udział w przesłuchaniach konkursowych.

Dyrektorem Konkursu był ks. Jacek Walczyk, który czuwał nad sprawnym przeprowadzeniem przeglądu. Laureaci otrzymali nagrody z rąk twórcy Konkursu - księdza dziekana Józefa Drabika, burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Tomasza Latochy.

Jury w składzie: Marcelina Gawron – przewodnicząca, Paweł Adamek i Paweł Batko przyznało nagrody w poszczególnych kategoriach:

Kategoria A - przedszkolaki wyróżnienia: Śpiewające Nutki, Wesole Nutki, Kolorowe Nutki, Przyjaciele Jezuska

Kategoria B – dzieci młodsze (klasa I-III; tylko soliści): III miejsce: Patryk Ledziński „Pastuszkowie bracia mili”, II miejsce: Aleksandra Kubala „Święty czas”, I miejsce: Kinga Gurgul „Słuchaj brzmie Aniołów pieśń”

Kategoria C – dzieci starsze (klasa IV – VI: soliści): III miejsce:

Karolina Mocię „Z narodzenia Pana”, II miejsce: Patrycja Mytnik „W złobie leży”, I miejsce: Marysia Mikołajek „A cóż z tą Dziecią”

Kategoria D – dzieci starsze (klasa IV-VI; zespoły): Wyróżnienie: „Śnieżynki” Weronika Pajor, Emilia Gawęda, III miejsce: nie przyznano, II miejsce: „Borzęckie Słowiki” „Grudniowe Noce”, I miejsce: - nie przyznano

Kategoria E – młodzież szkół gimnazjalnych (soliści): III miejsce: Agnieszka Wolsza „Lulejże mi lulej”, II miejsce: Franciszek Podłęcki „Uciekali, uciekali”, I miejsce: Daria Reczek „Lulajże Jezuniu”

Kategoria F – młodzież szkół gimnazjalnych (zespoły): III miejsce: - „Discantus” „Gruchnęła nowina”, II miejsce: - Chór Szkolny PG Nr 1 im. Królowej Jadwigi w Brzesku „Małe Aniołki”, I miejsce: - Cantates Dei „Pastuszkowie bracia mili”

Kategoria G – młodzież szkół ponadgimnazjalnych (soliści): III miejsce: Magdalena Szydłowska „Tryumfy Króla Niebieskiego”, II miejsce: Aneta Kural „W złobie leży”, I miejsce: Jędrzej Rosa „Cicha noc”

Kategoria H – młodzież szkół ponadgimnazjalnych (zespoły): III miejsce: nie przyznano, II miejsce: Note Dei „Północ już była”, I miejsce: „Schola bliżej nieba” „Jezusa Narodzonego”

Grand PRIX IX Powiatowego Konkursu Kołęd i pastorałek „O Muszlę św. Jakuba – Brzesko 2014” zdobyła Sylwia Pasek (Liceum Katolickie w Brzesku) - „Dzisiaj w Betlejem”, „Nie było miejsca”.

Jury wyróżniło instrumentalistę, perkusistę - **Mikołaja Janczyka**.

Sponsorami Konkursu Kołęd 2014 byli: Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Jakuba Ap., Urząd Miejski w Brzesku, Starostwo Powiatowe, Wspólnota Kapłanów Parafii Św. Jakuba, Ks. Dziekan Józef Drabik, Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców w Brzesku, Megamot – Mieczysław Hebda, Małopolska Wytwórnia Maszyn, Brzeskie Zakłady Komunalne, Restauracja Galicyjska, CHEMPAK - Marek Więckowski, Kwaciarnia ASTER, Auto – Partner, Bakutil, Proster - Wiesław Pukał, MPEC, Restauracja August Brzesko, Pracownia Złotnicza Krzysztof Wrona, Macland, A4 Studio, PSS „Społem”, Miesięcznik WZRASTANIE, Ks. Prałat Zygmunt Bochenek, Piekarnia i Cukiernia p. Halików, Hotel Planeta, Ks. Stanisław Kaczka, Rzemieślniczy Zakład Tapicerski - Zdzisław Bogusz.
fot. str. 20, red.

I miejsce dla Chóru Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku

Największym osiągnięciem chóru w historii jego działalności jest I miejsce na Małopolskich Spotkaniach Kolędowych w Krakowie organizowanych przez MDK im. Korczaka i Akademię Muzyczną w Krakowie. Konkurs odbył się 26 stycznia w pięknej, zabytkowej Auli „Florianka” przy ul. Basztowej. W konkursie brało udział 14 chórów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Krakowa i Małopolski.

Punkt kulminacyjny programu stanowił Koncert Laureatów, w czasie, którego wszystkie chóry zaśpiewały wspólnie kolędę „Przybieżeli do Betlejem”, odbyło się wręczenie nagród i wyróżnień oraz Ceremonia wręczenia Orderu Uśmiechu panu profesorowi Stanisławowi Krawczyńskiemu.

Opiekunem chóru jest Iwona Mikołajek. Podczas konkursów kolęd chór prezentował się w nowych koszulkach polo ufundowanych przez Radę Rodziców i pana Wąsa, właściciela sklepiku szkolnego.
Marta Kania



fot. arch. PG 1 w Brzesku



foto: J. Basista



foto: arch. UM



Koncerty dla Igi





Konkurs Kolęd i Pastorałek o Muszę Św. Jakuba



Brzeski Koncert Noworoczny

foto B. Kądziołka

foto M. Kofiks

foto J. Basińska



Koncert „Tańcem i śpiewem chwalimy Pana”



foto A. Gaudinik

Spotkanie Oplątkowe TG Sokół



Święcenia Biskupie

BISKUPIE STANISŁAWIE
TU JESTEŚMY
IV b
LO BRZESKO

Biskup S. Salaterski
ze swoją klasą IVb
i nauczycielami
LO w Brzesku

BISKUPIE
STANISŁAWIE
TU JESTEŚMY
IV b
LO BRZESKO

Pan K. Kural z licealną grupą z Brzeska
w oczekiwaniu na przybycie biskupów



Karnawałowa Gala Operetkowa

foto: J. Basista



Wieczór Indyjski

foto: J. Basista



Wystawa „Ślady, Tropy, Przemiany”

foto: J. Basista



Karnawałowy Bal Przebierańców w PiMBP

foto: arch. PiMBP

Nie bójmy się problemów!

Rola rodziców w odkrywaniu i rozwijaniu talentów dziecka



Troska o przyszłość dzieci stanowi podstawowy sens rodzicielstwa. Pytanie: „Co z niego wyrośnie?” towarzyszy rodzicom nieodłącznie przez cały okres dorastania dziecka. Niekiedy postawy rodzicielskie zostają zdominowane przez obawę, aby syn lub córka nie popełnili na swojej drodze błędów, przekreślających ich dalsze szanse. Część rodziców oddaje się marzeniom i oczyma wyobraźni widzi już swoją pociechę na kolejnych szczeblach kariery. Jednak tylko nieliczni w zaplanowany i systematyczny sposób wspierają, inspirują i uczą dziecko, jak oceniać pojawiające się opcje i możliwości, jak analizować różne scenariusze życia - jak wybierać.

Niewielu rodziców widzi w tym procesie swoją znaczącą rolę. A w rzeczywistości jest ona ogromna. Dzieje się tak, ponieważ rodziców i dzieci łączy silna więź emocjonalna, która jest podstawą wychowania. Rodzic stanowi „obiekt znaczący”, od którego dziecko przejmując system wartości, poglądy na wiele spraw, sposób nawiązywania kontaktów międzyludzkich i spędzania wolnego czasu. Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem, w którym młody człowiek kształtuje swój stosunek do nauki, pracy i obowiązków. Ważne w tym procesie stają się tzw. mity rodzinne, np. „W naszej rodzinie wszyscy mieli smykałkę do handlu” lub „wszyscy lubimy muzykować”. Znaczenie mają opowieści o profesjach przodków: dziadków, wujków i ciotek oraz przebiegu ich karier zawodowych. Stanowi to niejednokrotnie ważne źródło inspiracji dla młodego człowieka, podpowiedź dotyczącą dziedzicznych z pokolenia na pokolenie predyspozycji i talentów, a czasem zakodowany przekaz – delegujący wnuka do kontynuowania dzieła poprzednich pokoleń.

Jednak najważniejszym zadaniem rodziny staje się stworzenie odpowiedniej atmosfery wychowawczej, umożliwiającej zaspokojenie potrzeb dziecka, a tym samym pełny jego rozwój. Według teorii amerykańskiego psychologa Abrahama Masłowa potrzeby człowieka posiadają określoną hierarchię i kolejność występowania. Jako pierwsze w rozwoju dochodzą do głosu potrzeby fizjologiczne: snu, pokarmu i odpowiedniej temperatury. Na wyższym szczeblu rozwoju pojawia się potrzeba bezpieczeństwa – gdy dziecko od-

krywa świat i przeżywa w związku z tym wiele lęków – rolą rodzica jest ukoić je i przywracać mu poczucie bezpieczeństwa i ufności. Kolejną w hierarchii jest potrzeba przynależności, a więc bycia członkiem społeczności – przede wszystkim rodziny, grupy w przedszkolu, zespołu sportowego lub tanecznego. W celu zaspokojenia tej potrzeby, rodzic powinien dbać o stworzenie dobrej więzi z dzieckiem, dawać mu podstawy do bycia dumnym z rodziny, wskazywać jak tworzyć dobre relacje z ludźmi i ze światem. Gdy wcześniejsze potrzeby zostaną prawidłowo zaspokojone, na kolejnym etapie rozwoju dochodzi do głosu potrzeba szacunku. Rodzic powinien wyjść naprzeciw również tej potrzebie, nie narzucając swoich poglądów i decyzji, a raczej podejmując z dzieckiem nacechowany szacunkiem dialog.

Jeżeli w rozwoju dziecka wszystkie występujące po sobie kolejno potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i szacunku zostały we właściwy sposób zaspokojone, dzięki zaangażowaniu i prawidłowym postawom rodzicielskim, ukoronowaniem tego procesu stanie się pojawienie się ostatniej, najwyższej potrzeby – samorealizacji. Wskreszenie jej w wychowaniu stanowi cel wszystkich wychowawców. To właśnie potrzeba samorealizacji motywuje młodych ludzi do tego, aby się kształcić, osiągać kolejne cele i w efekcie - stać się w życiu „kimś”.

Należy zawsze pamiętać, że jest to działanie długofalowe. Nie spodziewajmy się, że podjęcie decyzji dotyczącej dalszej nauki i wyboru zawodu dokona się „łatwo” i „samo” w bliżej nieokreślonej przyszłości. Lepiej spróbujmy już dziś pomóc swoim dzieciom.

Rozwój tożsamości zawodowej rozpoczyna się od bardzo wczesnych lat życia, dlatego rodzice powinni kierować się kilkoma podstawowymi zasadami:

1. Pozwól swojemu dziecku eksperymentować. Obserwuj, jakie aktywności przynoszą mu najwięcej radości i satysfakcji, nawet jeśli nie jest to zgodne z tym, co uważasz za najlepsze dla niego. Stwarzaj okazje, aby twoje dziecko mogło wypróbować różne pomysły na życie, sprawdź się w nowych działaniach i mięscach. Nie zniechęcaj się i nie zniechęcaj dziecka, nawet jeśli pojawia się porażki, rozterki, wahania.

2. Pomóż dziecku dysponować swoim czasem wolnym. Wspólnie ustalcie, na jakie zajęcia pozalekcyjne dziecko będzie uczęszczać i daj możliwość zmiany, jeśli okaże się, że to nie to. Staraj się dobrać zajęcia adekwatne do możliwości fizycznych, psychicznych i zdrowotnych dziecka. Nie przemęczaj go zbyt dużą ilością dodatkowych zajęć. Zostaw pewną ilość niezaplanowanego czasu, aby dziecko mogło szukać nowych obszarów i pomysłów. Ogranicz czas spędzany przez pociechę przed ekranem telewizora lub komputera oraz dawaj dobry przykład własnej twórczej aktywności.

3. Poznaj mocne strony swojego dziecka. Obserwuj swoje dziecko pod kątem, jakie przejawia zdolności i umiejętności. Zastanów się, co uważasz za największe osiągnięcie swojego dziecka oraz jakie cechy jego temperamentu, charakteru uważasz za przydatne z perspektywy jego przyszłej kariery zawodowej.

4. Razem szukajcie najlepszych szkół. W tym celu zapoznajcie się z opiniami na forach internetowych o poziomie nauczania w danej szkole, zamieszczanymi przez uczniów, uczęszczających już do tej placówki oraz ich rodziców. Przeglądajcie oficjalne rankingi i klasyfikacje szkół. Omów z dzieckiem lokalizację szkoły oraz ofertę zajęć dodatkowych. Zachęcaj dziecko do korzystania z dni otwartych organizowanych przez szkołę oraz „Informatora dla kandydatów do szkół” wydawanego przez Starostwo Powiatowe w Brzesku z okazji corocznych targów edukacyjnych.

5. Opracuj wspólnie z dzieckiem „plan awaryjny”. Pamiętaj, że realizacja celów edukacyjnych nie zawsze bywa prosta. Upewnij więc swoje dziecko, że zawsze może liczyć na ciebie i twoje wsparcie, a w razie potrzeby skontaktuj je z doradcą zawodowym, którego pomoc oferuje między innymi Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Brzesku.

Na podstawie:

• Artykułu „Instrukcja obsługi nastolatka” Wojciecha Kreft - „Doradca zawodowy”,

• Pracy zbiorowej pod red. Wiesławy Limont „Zdolni w szkole”.

Pracownicy Poradni




Stowarzyszenie „Rodzina Kolpinga” w Brzesku

32-800 Brzesko ul. Kościuszki 33

tel. 14 68 62 302

e-mail: brzesko@kolping.pl

*„Jako chrześcijanie trwamy mocno w wierze,
troszczymy się o rodzinę,
doceniamy wartość i godność pracy oraz pomagamy lokalnym społecznościom.”*
12 Adolfa Kolpinga

Styczeń w Kolpingu

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga działające przy parafii św. Jakuba w Brzesku zakończyło realizację trzyletniego projektu (od 31 stycznia 2011 do 31 grudnia 2013) pt.: „Bliżej Obywatela” – bezpłatne porady prawne”. Centrum Porad Prawnych i Obywatelskich, w ramach tego projektu, świadczyło bezpłatną pomoc prawną osobom, które będąc w ciężkiej sytuacji życiowej, nie były w stanie samodzielnie rozwiązać swoich problemów, a ich sytuacja materialna nie pozwalała na skorzystanie z płatnej pomocy prawnika. Tematyka świadczonych porad prawnych dotyczyła wszystkich spraw dotyczących na co dzień zwykłych ludzi (np. sprawy podziałów oraz zasiedzeń gruntów, sprawy rozwodowe, ZUS, socjalne – renty, emerytury).

27 stycznia z porad mogli jeszcze skorzystać mieszkańcy parafii: Biesiadki, Gnojnik, Gosprzydowa, Żerków, Żłota, Uszew, Lewniowa i Łoniowa w Domu Ludowym w Biesiadkach. Natomiast w dniu 28 stycznia w miejscowości Szczepanów w Domu Parafialnym - mieszkańcy miejscowości: Szczepanów, Bielcza, Borzęcin, Bucze, Mokrzyńska, Przyborów, Rudy Rysie i Maszkienice. Z tej formy pomocy skorzystało 37 osób.

9 stycznia Rodzina Kolpinga zorganizowała dla osób bezrobotnych szkolenie pt. „Zakładanie spółdzielni socjalnych”. Wzięło w nim udział 18 osób.



Szkolenie poprowadziła pani Agnieszka Sroka z Fundacji Jana Hetmana w Tarnowie – specjalista d.s. zakładania i funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się czym są spółdzielnie, jak je zakładać i prowadzić ich działalność. Kolejne takie szkolenie odbędzie się w lutym. „Rodzina Kolpinga chce wreszcie ruszyć z tematem bezrobocia i namacalnie zadziałać, zakładając taką spółdzielnię osób bezrobotnych nie tylko z miasta

Brzeska, ale i z okolic (powiatu) „ – stwierdza przewodniczący „Rodziny Kolpinga” Józef Pabian. Jednym z pomysłów Kolpinga jest pomoc młodym bezrobotnym w zorganizowaniu się (mogą to być grupy: krawców, fliziarzy, posadzkarzy, tynkarzy, działalność w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego) czy uzyskaniu odpowiednich dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy.

28 stycznia w Kolpingowskim Klubie Seniora odbyło się spotkanie z konsultantem M. Ptakiem d.s. działań Kolpingowskich Klubów Seniora. W trakcie spotkania ustalono strategię działań KKS-u Brzesko na rok 2014 oraz zapoznano członków z możliwością napisania kolejnego projektu dotyczącego działań na lata 2014-2015 (wspólnie z Klubami Seniora z Porąbki Uszewskiej i Jadownik).

Członkowie Klubu spotykają się w siedzibie Stowarzyszenia „Rodzina Kolpinga” w centrum Brzeska, co umożliwia łatwy kontakt ze społecznością lokalną. W Klubie działają osoby kreatywne i zmotywowane do podejmowania nowych wyzwań. Wartości, jakimi się kierują to tolerancja, szacunek, dbanie



o wspólnotę i rozwój osobisty. Klub wspiera osoby starsze, samotne, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Członkowie Kolpinga są szczególnie uczuleni na problemy młodzieży bezrobotnej i niepełnosprawnej oraz osób starszych i dzieci z mniejszymi szansami edukacyjnymi.

Seniorzy w Kolpingowskim Klubie Seniora dzielą się ze sobą swoimi pasjami, zainteresowaniami i wspólnie je rozwijają. Do wstępowania w szeregi naszego Klubu zapraszamy kolejne osoby chętne do współpracy. Udział w działaniach Klubu Seniora jest okazją do odkrycia na nowo siły i energii jaka drzemie w osobach, które mając za sobą szereg doświadczeń życiowych, rodzinnych i zawodowych mogą dzielić się wzajemnie swoim wolnym czasem.

Wraz z rozpoczęciem Nowego Roku pełni zapału do pracy w nowo powstałym Kolpingowskim Klubie Seniora (grudzień 2013) brzescy seniorzy będą podejmować rozmaite działania i wyzwania, a wśród nich:

- pomoc charytatywną Ochronce, działającej na terenie Brzeska,
- pomoc osobom potrzebującym, chorym, niepełnosprawnym, poprzez spotkania i wsparcie emocjonalne,
- współpracę KKS z przedszkolami, w zakresie czytania bajek przez seniorów (nauczycieli) najmłodszym w ramach akcji „cała Polska czyta dzieciom”,
- współpracę z partnerską Rodziną Kolpinga z Bochum w Niemczech w zakresie wymiany edukacyjnych doświadczeń seniorów.

29 stycznia zorganizowano spotkanie z pacjentami Powiatowego Zakładu



fot. arch. Kolping

Opiekuńczego w Brzesku, w czasie którego kolpingowcy i członkowie Zespołu Porębianie odwiedzali sale chorych, śpiewając kolędy i pastorałki przy akompaniamencie akordeonu, na którym grał pan A. Sumara. „Była to wizyta wyjątkowa. Łzy wzruszenia i radości były dla nas kolędujących najlepszym podziękowaniem”- dodaje Stanisława, jedna z senierek. Każdy z chorych został obdarowany przez kolędników skromnym upominkiem ufundowanym przez Rodzinę Kolpinga.

Nieśliśmy chorym dobrą nowinę, że Bóg się narodził, a będąc blisko chorych i cierpiących, potrzebujących wsparcia duchowego, wypełniliśmy misję naszego Patrona bł. A. Kolpinga, którego przesłaniem są słowa: „A czasy Wam pokażą, co należy czynić”

Kontynuując tradycję Bożego Narodzenia, Klub Seniora przy brzeskiej Rodzinie Kolpinga zaprosił na wspólne

śpiewanie kolęd nie tylko kolpingowców, ale także sympatyków z miejscowych parafii. W spotkaniu wzięli udział nie tylko starsi, dla których kolędowanie jest miłym wracaniem pamięcią do rodzinnych domów, ale i dzieci, które miały okazję uczyć się pielęgnowania polskich bożonarodzeniowych tradycji. Tradycyjnie w śpiewaniu udział wzięły Rodziny Kolpinga z Jadownik, Porąbki Uszewskiej oraz Łoniewej, a także członkowie zespołu Porębianie na czele z A. Sumarą, który przygrywał na akordeonie.

Przypominamy, że w naszym Stowarzyszeniu odbywają się na bieżąco od miesiąca października kursy językowe: języka niemieckiego i angielskiego na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym. Ponadto prowadzone są nabory na kursy: obsługi koparki, kursy komputerowe, kurs koparko-ładowarki i kursy obsługi kasy fiskalnej.

Rodzina Kolpinga

Spotkanie opłatkowe Sokola

Historia spotkań opłatkowych „Polskiego Sokolnictwa” sięga drugiej połowy dziewiętnastego wieku. Brzeski Sokół najprawdopodobniej od 1906 roku organizował wspólną wigilię. Tradycja ta kontynuowana jest od kilku lat przez prawnie reaktywowane Towarzystwo.

Tegoroczne spotkanie opłatkowe odbyło się w restauracji „Galicyjska”. Ksiądz senior Zygmunt Bochenek, po poświęceniu opłatków i wspólnej modlitwie, zwrócił się z prośbą do zebranych o duchowe wspieranie Duszpasterstwa Emigracji Zarobkowej, którego celem jest dbanie, aby Polacy na emigracji zachowali wiarę i więź ze swoją Ojczyzną. Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka przekazał obecnym życzenia noworoczne, a członkom Towarzystwa

życzył sukcesów w realizacji zadań statutowych „Sokoła”. Wśród członków Towarzystwa obecni byli starosta dh. Andrzej Potępa, wicestarosta dh. Ryszard Ożóg oraz dyrektor Gimnazjum i Liceum Katolickiego pani Halina Podolańska Nabożny.

W spotkaniu wzięli udział Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej dh. Krzysztof Zasada – najstarszy członek Brzeskiego Sokola (przedwojenny członek „Sokoła” z Krzeszowic). Miłym i niespodziewanym akcentem spotkania była wizyta grupy młodzieży z Liceum Katolickiego, która w imieniu Dyrekcji i uczniów przekazała podziękowania zarządowi Towarzystwa za zakup sprzętu sportowego oraz sukcesywne sponsorowanie

zajęć sportowych w szkole. Za miłe słowa i życzenia podziękował młodzieży prezes Ludwik Lechowicz, zapewniając o dalszym wsparciu finansowym.

Podczas spotkania grupa teatralna z parafii Miłosierdzia Bożego zaprezentowała piękny program świąteczny przygotowany przez panią Agatę Podlęcką. Wspólnie śpiewane kolędy wprowadziły wszystkich zebranych w świąteczny nastrój.

W tym samym czasie co spotkanie opłatkowe Towarzystwa, w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym odbywał się koncert charytatywny dla Igi Hudyki. Na rzecz chorej dziewczynki Brzeski Sokół przekazał 600 zł.

Spotkanie zakończyło się wspólnym kolędowaniem. Druh Stanisław Pacura akompaniował śpiewającym na harmonijce ustnej. **fot. str. 21**

L.L.

Damiana Styryna romans z muzyką i teatrem

W porównaniu z sąsiednimi miastami – Bochnią czy Tarnowem, Brzesko nigdy nie stanowiło centrum życia artystycznego. Na przestrzeni dwóch wieków działało tu zaledwie kilkunastu malarzy, rzeźbiarzy, grafików, w tym również amatorów, z których jedynie nielicznym udało się wyjść poza lokalne środowisko.

Bezspornie artystą takim, któremu „udało” się zdobyć znaczną popularność i przychylność krytyków jest mieszkający obecnie w Porąbce Uszewskiej grafik, scenograf i ilustrator – Damian Styryna.

W brzeskim Centrum Kulturalno – Bibliotecznym była czynna wystawa jego scenografii i plakatów. Prezentacji towarzyszyła również projekcja spektaklu „Chłopi” wg Wł. Reymonta w reżyserii Wojciecha Kościelniaka i scenografii naszego artysty, przygotowanego w roku ubiegłym przez Teatr Muzyczny im. D. Baduszkowej w Gdyni.

Damian Styryna (rocznik 1968) talent plastyczny ujawnił już będąc uczniem szkoły podstawowej, na co uwagę zwrócił uczący plastyki w „jedynce” - malarz Andrzej Pałka. Dalszą edukację artystyczną odbył Styryna na kierunku – sztukatorstwo w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Ciekawostką jest to, że wraz z nim do klasy uczęszczał drugi brzeszczanin - Grzegorz Skawiński, z czasem absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz wzięty scenograf filmowy, pracujący m.in. przy scenografii do filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy. W wiśnickim „plastyku” duży wpływ miał na niego wybitny malarz pedagog – Andrzej Szewczyk. W tym czasie korzysta również z rad brzeskich plastyków – Janusza Pacewicza i Zbyszka „Bruno” Szulca.

Po ukończeniu Liceum Plastycznego w roku 1988 Styryna podjął studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie m.in. u prof. Andrzeja Pietscha (grafika warsztatowa), Piotra Kunce (plakat) i Romana Banaszewskiego (grafika książkowa i typografia). Studia ukończył w roku 1993 otrzymując dyplom z rysunku w pracowni prof. Jacka Gaja.



D. Styryna podczas wystawy swoich realizacji scenograficznych, fot. arch. MOK

Po studiach Styryna powrócił do rodzinnego miasta i na pewien czas związał się z „Brzeskim Magazynem Informacyjnym BIM”, pełniąc funkcję redaktora odpowiedzialnego za stronę graficzną miesięcznika. W czasopiśmie tym publikował także swoje rysunki. Krótko uczył również plastyki w brzeskim Liceum Ogólnokształcącym.

Pracując w Brzesku, następnie w Krakowie współtworzył akcje promocyjne Orlenu i Plus GSM. Był także autorem oprawy wizualnej wielkiej wystawy impresjonistów francuskich, prezentowanej w kilku miastach Polski. W roku 1994 wziął udział Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie i w Biennale Sztuki Polskiej. Rok później w Kolonii otrzymał wyróżnienie za plakat, którego tematem była piosenka aktorska, natomiast w roku 1998 przyznano mu pierwszą nagrodę w międzynarodowej imprezie poświęconej Dantemu.

Styryna staje się coraz bardziej rozpoznawalny dzięki projektom okładek płyt znanych zespołów: Raz, Dwa, Trzy („Nie - cud”, 1998, okładka roku wg magazynu „Brum”; „Najzdrowsze kawałki”, 2000; „Czy te oczy mogą kłamać. Koncert w Trójce. Piosenki

Agnieszki Osieckiej”, 2002; „Trudno nie wierzyć w nic”, 2003; „Młynarski”, 2007; „Skądokąd”, 2009; „Raz, Dwa, Trzy - 20 lat”, 2010), Brathanki („Galoop”, 2003), Trzy dni później („Gdybym”, 2009) oraz Michała Jurkiewicza („Śrubki”, 2009). Dla ulubionego zespołu Raz, Dwa, Trzy wykonał również scenografie i animacje do koncertów oraz realizacji telewizyjnych m.in. na 42. Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie (2006) oraz na 28. Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (2007).

Dużym wyzwaniem dla artysty było powierzenie mu wykonania scenografii i animacji telewizyjnej koncertu „Debiuty 2008” na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, a także scenografii „Gali 30. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu” (2009).

Równie niezwykle prestiżowe dla Styryny było powierzenie mu przez wybitnego reżysera, pedagoga i aktora – Wojciecha Kościelniaka wykonania scenografii do jego spektakli muzycznych. Reżyser ten, należą do najbardziej wyrazistych twórców teatru muzycznego w naszym kraju. Przez krytyków uważany jest za „trzecią nogę”, bowiem jego spektakle wypełniają lukę pomiędzy klasyczną operą czy operetką, a typowym brodwayowskim musicaliem. Damiana Styrynę śmiało możemy nazwać nadwornym scenografem Kościelniaka. Artysta przygotował oprawę scenograficzną i animacje dla takich jego spektakli: „Proces” wg F. Kafki (Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie, 2008), „Królowa Maab” (Ogólnop. Festiwal Piosenki Artystycznej w Rybniku, 2009), „Idiota” wg F. Dostojewskiego (Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu, 2009), „Lalka” wg B. Prusa (Teatr Muzyczny w Gdyni, 2010), „Hair” (Teatr Muzyczny w Gliwicach, 2010), „Summertime” (Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, 2010), „Śluby” wg A. Fredry (PWST w Krakowie, 2011), „Ziemia obiecana” wg Wł. Reymonta (Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie, 2011), „Frankenstein” wg M. Shelley (Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu, 2011), Jacques Brel „Tak jest” (Gala 33. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, 2012), „Bal w operze” wg

J. Tuwima (Teatr Muzyczny w Gdyni, 2012), „Operetka” wg W. Gombrowicza (Teatr na Woli w Warszawie, 2012), „Hallo Szpicbródka” L. Starskiego (Teatr Syrena w Warszawie, 2012), „Chłopi” wg Wł. Reymonta (Teatr Muzyczny w Gdyni, 2013) i „Mistrz i Małgorzata” wg M. Bułhakowa (Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu, 2013). Ponadto jest także autorem scenografii do spektaklu „Przyjaciele” wg F. Dostojewskiego zrealizowanego pod opieką reżyserską Krzysztofa Orzechowskiego, Tadeusza Zięby i Haliny Jarczyk (Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie, 2011).

Aby zobrazować ogrom przedsięwzięcia podczas wykonania scenografii do „Chłopów” w gdyńskim teatrze, należy podkreślić, iż na potrzeby dekoracji zużyto 3 tony drewna, setki metrów tkanin, 1700 kg stali, 300 kg aluminium, 16 kg śrób, wykonano 60 główek kapusty i dziesiątki kilogramów ziemniaków oraz nawleczono 5000 koraliki.

Styrna jest również autorem i reżyserem teledysków zespołu Raz, Dwa, Trzy – „Jesteśmy na wczasach” (nominowanego w kategoriach: Grand Prix, Najlepsza reżyseria, Najlepszy montaż,

Nagroda publiczności na 16. Yach Film Festiwal w roku 2007 oraz „Młynarski” (nominowany w kategoriach: Wydawnictwo specjalne – najlepsza oprawa graficzna, videoklip roku – reżyseria w konkursie Fryderyki 2008).

Obok grafiki warsztatowej i użytkowej, scenografii, rysunku, malarstwa, animacji artysta ma swym dorobku również ilustracje do książek „W krainie czarnoksiężnika Oza” i „Alicji w krainie czarów” oraz publikację naukową o realizacji swojej scenografii do „Procesu” F. Kafki, która ukazała się w Zeszytach Naukowych PWST w Krakowie (2011, nr 2).

Rok 2014 zapowiada się dla Damiana Styrny niezwykle pracowicie. Zaproponowano mu bowiem wykonanie scenografii do „Gali Języka Ojczystego”, organizowanej pod patronatem prezydenta RP przez Narodowe Centrum Kultury w Teatrze Polskim w Warszawie (luty br.) oraz kilku przedstawień teatralnych m.in. „Braci Dalcz” wg T. Dołęgi Mostowicza w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie (premiera 15 czerwca br.), „Kariera Nikodema Dyzmy” wg Dołęgi Mostowicza w Teatrze Syrena w Warszawie (premiera 3 października br.), „Wesela”



Plakat do spektaklu „Lalka”

St. Wyspiańskiego w Teatrze Nowym w Poznaniu (premiera 31 grudnia br.) oraz „Złego” wg L. Tyrmanda w Teatrze Muzycznym w Gdyni (premiera 15 czerwca 2015).

Naszemu współpracownikowi sprzed lat życzymy kolejnych wielkich sukcesów.

Jerzy Wyczesany

Gospodarzem tegorocznej uroczystej gali podsumowującej VIII edycję programu „Strażacy w honorowym krwiodawstwie Ognisty Ratownik - Gorąca Krew”, która odbyła się 1 lutego w Izdebniku, była tamtejsza jednostka OSP. Ochotnicza Straż Pożarna w Jadownikach została wyróżniona za działalność na rzecz lokalnego krwiodawstwa, zdobywając II miejsce w kategorii Najaktywniejsza Jednostka OSP. Konkurs organizowany jest na terenie całej Polski od 2005 roku przez Zarząd Główny PCK przy współpracy z Zarządem Głównym OSP i Państwową Strażą Pożarną.

Od 1 stycznia do 5 grudnia 2013 r. w całej Małopolsce pozyskano łącznie ponad 1159 litrów krwi, a w całym kraju w roku ubiegłym 7982 litry krwi. Łącznie program „Ognisty Ratownik – Gorąca Krew” w ośmiu edycjach przyniósł 42.878 litrów bezcennego leku dla osób chorych, ofiar wypadków, dla wszystkich nas.

W 2013 roku organizatorem akcji na terenie powiatu brzeskiego była jednostka – OSP Jadowniki, która w 9 ubiegłorocznych akcjach pozyskała blisko 120 litrów cennego płynu.

red.

Sukces strażaków z Jadownik



„Serce roście, patrząc na te czasy!”

Te słowa pieśni Jana Kochanowskiego cisnęły się nam na usta 25 stycznia, gdy absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku ks. dr Stanisław Salaterski otrzymywał święcenia biskupie w tarnowskiej Katedrze. Nie ma bowiem większej radości dla nauczycieli i wychowawców od tej, która rodzi się podczas uczestniczenia w sukcesach zawodowych swoich dawnych uczniów. Wielką satysfakcją daje świadomość, że dokonali oni trafnych życiowych wyborów i podjęli trud doskonalenia, stawiając sobie coraz to wyższe poprzeczki. Najwięcej jednak cieszy fakt, iż nie zniszczyli śladów przeszłości.

Biskup Stanisław Salaterski należy do tych, którym nieobca jest максима Cypriana Kamila Norwida: „Aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się przyszło”. Nie niszczy więc śladów przeszłości, pokonując jednocześnie coraz to wyższe stopnie schodów, prowadzących go do ważnych urzędów kościelnych. Nie zapomina o rodzinnej Tymowej, skąd w 1969 roku wyruszył w świat, by zdobywać wiedzę i szukać swoich życiowych dróg. Pierwszym przyznaniem w tej podróży był brzeski ogólniak. To właśnie tutaj w 1973r. otrzymał świadectwo dojrzałości, z którym ruszył w dalszą drogę. Ukończył Seminarium Duchowne w Tarnowie (w międzyczasie odbył 2-letnią obowiązkową służbę wojskową), studia z dziedziny historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i obronił doktorat. Pracował jako wikariusz w Muszynie, Nowym Sączu, a także w tarnowskiej parafii katedralnej. Pełnił funkcję diecezjalnego duszpasterza młodzieży i diecezjalnego duszpasterza harcerstwa. W roku 1995 objął urząd proboszcza w tarnowskiej parafii katedralnej i równocześnie wykładał historię Kościoła w Tarnowskim Instytucie Teologicznym. Biskup Stanisław Salaterski jest kapelanem Towarzystwa Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Tarnowie, posiada też zaszczytny

tytuł Kapelana Jego Świątobliwości, nadany mu przez papieża Benedykta XVI. 14grudnia 2013r. papież Franciszek mianował go biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej.

Biskup Stanisław, mimo iż wspiął się bardzo wysoko, pozostał nadal człowiekiem skromnym, otwartym i dostrzegającym potrzeby innym ludzi. Nie zatracił także świadomości, że pamięć przeszłości stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania człowieka. Mimo wielu obowiązków znajdował zawsze czas na kontakty z byłą klasą IVb, a także innymi szkolnymi przyjaciółmi. Czteroletni okres licealny był dla przyszłego biskupa, jego koleżanek i kolegów czasem nie tylko zdobywania wiedzy oraz kształtowania osobowości, to był również czas nawiązywania pięknych przyjaźni i zacieśniania trwałych i szczerych więzi koleżeńskich. Dziś chcą być razem w okolicznościach radosnych, a także smutnych. Tradycją stały się organizowane przez nich zjazdy koleżeńskie. Ostatni odbył się w maju 2013r. z okazji 40- lecia matury. Te spotkania zawsze przywołują wspomnienia z młodości, związane ze szkołą mieszczącą się w dawnym pałacu Goetzów, pięknym parkiem ze

słynnym klombami czy kwitnącymi wiosenną porą magnoliami. Nie dziwi więc, że na uroczystości otrzymania sakry biskupiej przez ks. Stanisława nie mogło zabraknąć koleżanek i kolegów, a także uczących go nauczycieli z dawnej szkoły. Dzisiejsi 60-latkowie znają już różne smaki życia i wiedzą, że trzeba łapać piękne chwile, by nie uleciały jak spłoszone motyle. Mimo złej prognozy pogody, a także informacji internetowych, że może zabraknąć miejsca w Katedrze nawet dla zaproszonych gości, przybyli na uroczystość, aby towarzyszyć swojemu koledze w tak ważnym momencie jego życia.

Sobota pełna oczekiwań, wzruszeń i głębokich refleksji

Mroźny sobotni poranek. Zbieramy się na placu parkingowym już o godz.8.00, aby dojechać do tarnowskiej Katedry z odpowiednim zapasem czasu. Dochodzące do naszych uszu informacje o wielkiej ilości osób wybierających się na święcenia biskupie wywołują u każdego z nas lekki niepokój. Zdenerwowanie udziela się każdemu, mimo iż plan wyjazdu jest precyzyjnie przemyślany i dopracowany przez Anię Serwin. Tu i ówdzie



Biskup Stanisław Salaterski, jeszcze jako proboszcz parafii katedralnej w Tarnowie, ze swoją klasą IVb oraz nauczycielami (wych. B. Put, J. Kubas, ks. katecheta J. Jurek, W. Ormiańska) na zjeździe koleżeńskim z okazji 40- lecia matury – maj 2013r.

słysząc głosy: „Gdzie jest Zyziak?”, „nie ma jeszcze Gośki i Marty”, „Basia dopiero wyjechała z Krakowa!”. Na szczęście o godz. 9.00 stoimy już całą grupą przed drzwiami Katedry. Należymy do szczęśliwców, którym udaje się znaleźć jeszcze wolne miejsce do siedzenia. W krótkim czasie kościół jest pełen ludzi, a tych, którym zabrakło miejsca w Katedrze, organizatorzy kierują do Auli Jana Pawła II, gdzie będą mogli śledzić na telebimach przebieg uroczystości. Rzadko się zdarza, żeby równocześnie wyświęcano dwóch biskupów. Tym razem obaj pochodzą z naszego regionu: Tymowej i Szczurowej. Dostrzegamy wielu dostojników kościelnych i świeckich: nuncjusza apostolskiego w Polsce arcybiskupa Celestino Migliore, kardynała Stanisława Dziwisza, biskupów z Konga, Ukrainy, Słowacji, parlamentarzystów, posłów, senatorów z województwa małopolskiego i podkarpackiego, wielu polskich biskupów, kapłanów, siostry zakonne, profesorów wyższych uczelni. Wśród zebranych są także członkowie rodzin, przyjaciele, znajomi. Rozpoczyna się Msza Święta, transmitowana przez Telewizję Trwam oraz Radio RDN Małopolska.

Nastrój powagi, wyciszenia oraz rozmodlenia podkreśla delikatna muzyka organowa i równie spokojny, ale podniosły śpiew chóralny. Jesteśmy ciekawi, jak wyglądają obrzędy święceń biskupów, nikt bowiem z nas nie uczestniczył jeszcze w takiej uroczystości. Bardzo mocne wrażenie wywiera na wszystkich scena odśpiewania przez wiernych błagalnej litanii do Wszystkich Świętych, w czasie której elekcji padają na twarz i leżą krzyżem. Z uwagą śledzimy każdy element święceń udzielanych przez głównego szafarza biskupa Andrzeja Jeża i współkonsekratorów: arcybiskupa Celestino Migliore i biskupa seniora Władysława Bobowskiego. Na klęczących elektów szafarze nakładają swoje ręce, modlą się, by dobry Bóg sprawił, aby nienagannie sprawowali swoje kapłaństwo. Główny szafarz krzyżem świętym namaszcza głowę każdego nich, a potem wręcza księgę Ewangelii oraz insygnia biskupie: pierścień, mitrę oraz pastorał.

W części końcowej uroczystości biskup Jan Piotrowski w imieniu swoim i biskupa Stanisława Salaterskiego podziękował wszystkim, którzy włożyli cząstkę siebie w ich dotychczasowe życie. Takich ludzi, jak stwierdził, było wielu: rodzice, bi-

skupi, księża, profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele, koledzy szkolni i wielu jeszcze innych.

Żegnamy dostojną Katedrę, upamiętniamy swój pobyt pamiętkowym zdjęciem i udajemy się do Seminarium Duchownego na drugą, już mniej oficjalną, część uroczystości.

W oczekiwaniu na przybycie biskupów

W Seminarium Duchownym także tłumy. Grupy ludzi konsumują przygotowane potrawy i dzielą się wrażeniami z przebiegu uroczystości w Katedrze. Wielką niespodzianką jest dla nas dostrzeżenie ekipy pana K.Kuralla z Brzeska, odpowiedzialnego za stronę kulinarną tego niezwykłego spotkania.

Czekamy na przybycie biskupów i umilamy czas różnymi opowieściami dotyczącymi najczęściej czasów licealnych sprzed 40 lat.

- Bardzo się cieszyliśmy, gdy Staszek dyskutował z nauczycielami, bo wtedy omijało nas pytanie- przypomina Anna.

- A pamiętacie, że Staszek pomagał woźnemu palić w piecach? Zawsze był uczynny i grzeczny!- stwierdza Marta.

- Wiedziałem, że zostanie biskupem! Miałem kiedyś sen, w którym całowałem jego biskupi pierścień – z przejściem opowiada Zyziak.

Giniemy w tłumie gości, więc żeby zwrócić na siebie uwagę, trzymamy wysoko mały transparent z napisem: „Biskupie Stanisławie! Tu jesteśmy! Klasa IVb LO Brzesko”. Na nasz widok zmęczona nieco ostatnimi przeżyciami twarz biskupa rozpromienia się znany nam wszystkim serdecznym uśmiechem. Jeszcze nie przyzwyczał się do nowej roli, krępują go tytuły, kolorowe stroje. Czuje się zażenowany i chwyta rękami za głowę, gdy zwracamy się do niego „drogi Biskupie Stanisławie!” Na uwagę koleżanki Marty, że do twarzy mu w tych fioletach odpowiada: „E... nie lubię tego koloru!” No cóż, w tej sytuacji należałoby mu życzyć szybkiego awansu, bo wtedy te nie ulubiane biskupie fiolety mogłyby zamienić na kardynalskie czerwienie. Gdy kolega próbuje pocałować jego pierścień, szybko chowa ręce do tyłu, mówiąc: „No... bez przesady!”

W czasie składania mu życzeń jest wyraźnie wzruszony słowami:

*Jesteśmy potrzebni sobie,
by duchowo wspierać się
w dalszej drodze,*

*w mroku,
w mgłę,
gdy jest dobrze i gdy źle!*

Zdaje sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, dlatego prosi o modlitwę, by mógł udźwignąć ciężar przydzielonych mu zadań. Życzymy mu więc:

*SZCZĘŚCIA, ZDROWIA,
ŻYCZLIWOŚCI dookoła,
SIŁ do zadań wykonania
i MĄDROŚCI w tych zmaganiach!*

Jeszcze serdeczne uściski i pamiętkowe zdjęcia, które w naszych rodzinnych albumach znajdą poczesne miejsce.

„Chcę szerzyć wiarę radosną i służyć ludziom”

Podoba się nam przesłanie naszego dawnego ucznia i kolegi, a obecnie biskupa pomocniczego. Wszyscy zgodnie stwierdzamy, że takich duszpasteryczy chce widzieć we współczesnym Kościele papież Franciszek.

Jesteśmy z niego dumni, gdy słyszymy bardzo pozytywne opinie byłych parafian. Doceniają jego pracowitość, dobroć, otwartość na sprawy młodzieży i potrzeby ubogich, chorych oraz starszych ludzi. Podkreślają to, że żyje skromnie i nie wstydzi się żadnych prac fizycznych. Biskup Stanisław nie boi się współczesnych wyzwań. Wierzy, że życzliwością, szczerością i serdecznością może zmienić świat i chciałby zachować dobre, normalne relacje z wiernymi.

„Z takich absolwentów brzeskie Liceum Ogólnokształcące może być dumne”- powiedziała dyrektor ZSP nr1 w Brzesku, p. Maria Góra, która w imieniu swoim, a także nauczycieli i uczniów szkoły przesłała biskupowi Salaterskiemu kwiaty wraz z gratulacjami. Planuje też zaprosić go na spotkanie z młodzieżą, kontynuując tradycję prezentowania wybitnych osiągnięć absolwentów szkoły.

Zachowanie łączności pokoleniowej i pokazywanie dokonań ludzi wywodzących się z naszej szkolnej społeczności winno rozbudzać lokalny patriotyzm. Umiejętność cieszenia się sukcesami bliskich, uczniów, kolegów, znajomych potwierdza naszą wartość. Trzeba ją pielęgnować i mocno akcentować to, co nas łączy, a nie dzieli...

Uroczystość święceń biskupich 25 stycznia udowodniła, że potrafimy się pięknie cieszyć i być jednością. W takich sytuacjach „Serce roście, patrz na te czasy!”

Bogumiła Put
fot. str. 21

Marek cz. 2/3

Wspomnień Josepha Komema wysłuchał i je spisał Jacek Filip

Jednak pewnego razu, kiedy mama poszła dostarczyć bułki, rozpoznał ją, akurat przebijając w Brzesku, ktoś



Pokój w piwnicy domu Gardzielów. Siedzą od lewej: Janina Gardzielówna, Tadeusz Palej, Marta Herbertowa, Feliksa Gardzielowa, Marek, jego ojciec i matka, NN. Stoją: Eugeniusz Łoza i Julek Gardziel. Zdjęcie zostało zrobione w 1943 roku. (zdj. z arch. J. Gardziela)

z Kalisza. Wtedy na wszelki wypadek, gdyby coś się z nią stało, dała mi adres do brata w Warszawie.



Stoją od lewej: Marian Herbert, Julek Gardziel, Lusja Herbert, Krystyna - matka Marka, Feliksa Gardzielowa, Tadeusz Palej, Janina Gardzielówna, Mateusz - ojciec Marka, państwo Herbertowie, Marek Łągiewski. Zdjęcie zostało zrobione w 1943 roku w ogrodzie Gardzielów. (zdj. z arch. J. Gardziela)

Miałem wtedy koszmary. Zdawało mi się, że łapie mnie gestapo, torturuje, a ja boję się, że wszystko wygadam. Któregoś dnia mama powiedziała mi o szantażu ze strony tego kaliszczanina. Wysłała list do ojca na poste restante, żeby przyjechał. Ojciec twierdził, że wie, kto to jest. Mówił, iż szantażysta mieszka na Słotwinie i był komisarzem (Treuhand) w jakimś młynie. Miał brata niespełna rozumu, który poznał ojca i też zaczął go szantażować.

W tej sytuacji ojciec zwrócił się do poznanej w Sandomierzu przyjaciela,

AK-owca Stanisława Kowalskiego, który, poszukiwany w Sandomierzu przez gestapo, ukrywał się w Krakowie. Kowalski przyjechał do Brzeska i razem z ojcem poszli do sołtysa Słotwiny,¹ żeby się dowiedzieć czegoś bliższego o kaliszczaninie, jego bracie i ich rodzinie. Kowalski przez cały czas milczał, stwarzając wrażenie, że jest Niemcem. Nazastrzeczni poszli razem do domu szantażysty i powiedzieli, że jeśli coś złego stanie się matce, Krystynie, Markowi lub samemu ojcu, to obaj kaliszczanie zostaną srogo ukarani. Tamten obiecał być odpowiedzialnym za brata.

Chyba też została wtedy wręczona jakaś łapówka, ale w obawie, że jednak szantażysta może się wygadać, na wszelki wypadek Kowalski przyczynił się do tego, abym został zabrany z Brzeska i na jakiś czas umieszczony u rodziny kolejarskiej w Kielcach. Myślę, że to było lato 1943 roku. Byłem tam jakieś 2-3 miesiące, po czym wróciłem do Brzeska. Stało się to, jak zapamiętałem, po jakiejś egzekucji Polaków w Kielcach.² Sądzę, że rodzina, u której przebywałem, wystraszyła się po niej i zażądała, żeby mnie od nich zabrać.

Tymczasem w Brzesku rozeszły się pogłoski, że Gardzielowa kogoś ukrywa. Ale ona zachowała się fantastycznie, a mianowicie powiedziała, że ci, co u niej mieszkają, mają kennarty i karty żywnościowe, no i że w związku z tym wszystko jest w porządku, ona niczego się nie obawia. Jednak znów trzeba było dmuchać na zimne, dlatego

¹ Sołtysiem na Słotwinie był wtedy Jan Kusiak.

² Zapewne chodzi o rozstrzelanie Polaków 18 listopada 1943 r. Odbyły się wtedy dwie egzekucje: 10 osób koło kościoła pw. św. Wojciecha i 10 osób na placu w pobliżu stacji kolejowej.



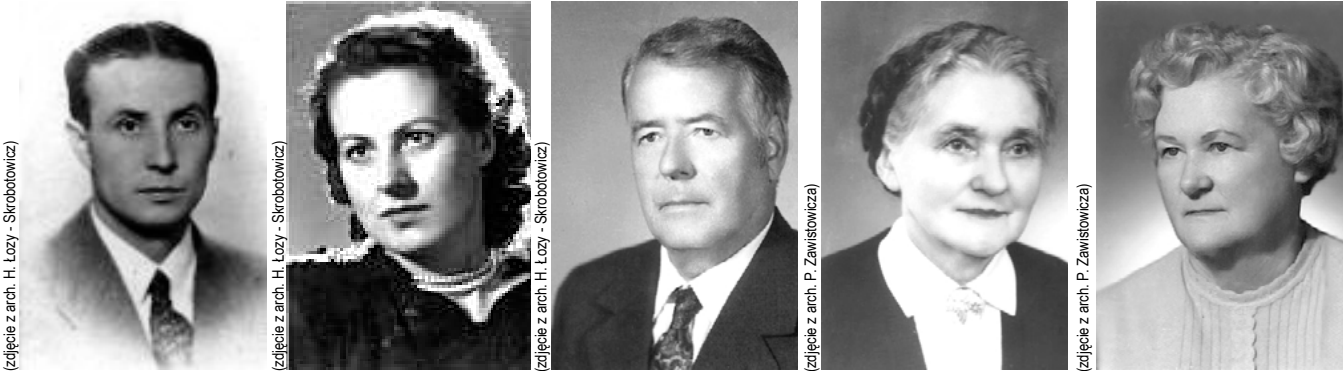
Stanisław Kowalski



Marek Wojciech Łągiewski, Kielce 1943 r.

ojciec zabrał mnie do Warszawy do pani kapitanowej (późniejszej generałowej) Kuropieskiej, u której od roku przebywał mój brat. Matka została, jednak, bojąc się następstw szantażu kaliszczanina, w maju 1944 roku wyjechała do Warszawy. Wszędzie mówiła, że przyjechała ze wschodu, a jej mąż był wojskowym i zaginął na froncie we wrześniu 1939 roku. Mój wyjazd z Brzeska miał miejsce na wiosnę 1944 roku. W pociągu było bardzo niebezpiecznie, bo kręcili się Niemcy, granatowi policjanci i różne podejrzane typy. Bardzo bałem się przesiadki w Krakowie na pociąg do Warszawy, bo przecież Kraków był stolicą Generalnej Guberni i było tu pełno policji.

Jednak szczęśliwie dojechaliśmy do pani Leopoldy Kuropieskiej. Z dworca kolejowego jechaliśmy rikszą na Aleję Niepodległości 45; to było prawie na końcu miasta. Mieszkanie składało się z dużej kuchni i dwóch pokoi. Była też duża wnóżka, w której gospodyni trzymała garderobę. Z zawodu była krawcową damską, dyplom mistrzowski zdobyła u Żydów. Jej ojciec, z zawodu stolarz, zrobił schowek w części tej wnóżki, u ubrania. Tam właśnie chowaliśmy się z bratem, kiedy ktoś przychodził. Raz nie zdążyliśmy się dobrze schować, kiedy przyszli jacyś ludzie. Musiałem kichnąć, bo podrażnił mnie zapach naftaliny i na pewno wtedy odwiedzający zorientowali się, że we wnóżce ktoś się ukrywa. Za dwa tygodnie jacyś ludzie przyszli ponownie i od razu podeszli do naszego schowka. Pani Kuropieska kazała nam wyjść. Oprócz mnie i mojego brata chowały się tam jeszcze dwie siostry. Jednak brat nie wyszedł, bo udało mu się dobrze schować na znajdującej się wysokiej półce. Ja i siostry wyszliśmy. Obcy powiedzieli, że możemy zostać. Dostali na pewno jakąś łapówkę. Ale powiedzieliśmy, że nie mogliśmy pozostać tam dłużej. Jeden z tych ludzi był w granatowym mundurze policjanta,



Emil Łoza

Helena Łoza

Eugeniusz Łoza

Stefania Łoza

Irena Nowak (z d. Łoza)

drugi był po cywilnemu. Pani Leopolda zagroziła im, że wprawdzie jej mąż jest jeńcem wojennym w oflagu, ale jeśli nam się coś złego stanie, to oni zostaną wykończeni. Przyszła po mnie jakaś pani i zaprowadziła mnie do pewnego mieszkania w oficynie przy ulicy Ciepłej 19.

Byłem tam jakieś dziesięć dni. Mieszkanie należało do Zofii i Jana Kałuszko. Po latach okazało się, że tam ukrywała się siostrzenica mojej mamy razem ze swym ojcem, mężem najstarszej siostry matki. Dowiedziałem się również, że w tym mieszkaniu działała część organizacji „Żegota”³ Stamtąd rozdzielano jakieś pieniądze. Przebywał tam także jeden ze współzałożycieli Żydowskiej Organizacji Bojowej.⁴ Staralem się zajmować tam jak najmniej miejsca, a przede wszystkim nie rzucać się w oczy. Byłem bardzo zestresowany.

Jak już wspomniałem, osób głuchoniemych nie ma tak dużo, stąd spora ich grupa może się znać. Mama poprosiła odwiedzającego ją wtedy w Brzesku mojego ojca, że kiedy będzie jechał do Warszawy, aby zabrał ze sobą Gienka Łozę – głuchoniemego z Brzeska. Kilka miesięcy wcześniej pani Stefania Łozowa poprosiła mego ojca, którego uważała za katolika, aby pomógł dotrzeć do Warszawy jej córce Helenie, mającej wtedy jakieś 17-18 lat, by w ten sposób uchronić ją przed ewentualną wywózką na przymusowe

³ Kryptonim Rady Pomocy Żydom przy Delegacie Rządu RP na Kraj. Polska humanitarna organizacja podziemna działająca w latach 1942 – 1945, której zadaniem było niesienie pomocy Żydom w gettach oraz poza nimi.

⁴ Mieszkanie w Warszawie przy ul. Ciepłej 19 zajmowali Zofia i Jan Kałuszko, od 1941 r. zaangażowani w akcję pomocy Żydom. W 1942 r. zamieszkał u Kałuszków prof. Josif Sack, przedstawiciel Żydowskiego Komitetu Narodowego po tzw. aryjskiej stronie miasta. (informacja uzyskana dzięki uprzejmości Agnieszki Reszki z Żydowskiego Instytutu Historycznego).

roboty do Niemiec. W Warszawie przebywał ich brat – doktor Emil Łoza.

Tak się też stało, a na wszelki wypadek ojciec poprosił o pomoc w podróży z Heleną, Kowalskiego. Ten przyjechał do Brzeska do Łozów, a potem w trójkę pojechali pociągiem do Krakowa. Tam razem czekali na pociąg do Warszawy aż do momentu odjazdu Heleny wraz z moim tatą do dra Emila. W ten sposób dr Emil Łoza i inni członkowie tej rodziny poznali Stanisława Kowalskiego.

Po odkryciu mojego ukrywania się w Warszawie, co stworzyło nie tylko dla mnie kolejne zagrożenie, ojciec udał się na Słotwinę do mieszkającej tam rodziny Łozów, wyznał, że jest Żydem oraz moim ojcem, i poprosił tę rodzinę o pomoc, bo nie wiedział, co ma robić, a dalsze moje przebywanie w Warszawie stawało się bardzo niebezpieczne.

Stefania – głowa rodziny - zwołała rodzinną naradę i po niej Łozowie zgodzili się mnie przyjąć. Zamieszkałem w ich małym podwójnym domku; tam były dwie kuchnie, a przy każdej kuchni była duża sypialnia. Jedna część domu należała do Ireny Nowak (z domu Łoza), wdowy z trojgiem małych dzieci, a druga część do Stefanii Łozowej (matka Ireny, Heleny, Eugeniusza i Emila, który przebywał w Warszawie) – wtedy już wdowy. Z boku był jeden pokój, który należał do Ireny, ale później wynajęła go, za wstawiennictwem mojego ojca, Kowalskiemu. Dom był z cegły, nieotynkowany. Z tyłu domu był dość duży ogród otoczony wysokim płotem z desek. Często w nim bywałem.

Oczywiście bałem się. Ojciec przyjechał raz czy dwa. Za którymś przyjazdem przywiózł maszynę do szycia marki Pfaff. Wprawdzie była tu maszyna marki Singer, ale panie jej nie lubiły, dlatego na bazie tej maszyny zamontował przywiezioną przez siebie. Jak już wspomniałem, ojciec przyjechał raz czy dwa, później przestał przyjeżdżać.

Myślałem, że go złapali Niemcy, że zostałem sierotą, i że już Żydów nie ma na świecie. Zresztą nie wiedziałem wtedy, co to jest żydostwo. Wiedziałem tylko, że być Żydem jest niedobrze.

Chciałem być częścią tej rodziny. Ponieważ byłem już ośmiolatkiem, miałem dawać przykład młodszym dzieciom pani Ireny: Adam miał wtedy 6 lat, Bogusia 4 a Basia 2 lata. Wszyscy przebywaliśmy w jednym pokoju, była nim sypialnia. Pewnego dnia zjawił się Walter, niemiecki żołnierz, któremu przydzielono tu kwatery. Wstawiono dla niego łóżko w kuchni. Dzielili nas tylko ściana. On spał po jednej stronie, a ja po drugiej. Tak minął jakiś czas. Dokwaterowano nam drugiego żołnierza. My, dzieci, lubiliśmy ich, gdyż dostawali czasami paczki i dzielili się



Czasy okupacji. Stefania i Eugeniusz Łoza pracują w swym ogrodzie, a przygląda się Irena Nowak.

z nami słodyczami. Bałem się, że dzieci coś wygadają, bo ci żołnierze trochę rozumieli po polsku. Pamiętam, że w podwórzu była studnia z kołowrotkiem i wiadrem. Przychodził do nas z nosidłami na wodę rosyjski jeńiec. Był to starszy człowiek. Gdzie był i co dokładnie robił, tego nie wiem. Śpiewał piękne, smutne, rosyjskie piosenki.

Różnice edukacyjne – szkoła w Polsce, szkoła za granicą? cz. 2/3

USA

Iwona z Wokowic (obecnie studentka): Wyjechałam do USA w połowie III klasy podstawówki. Ponieważ urodziłam się w maju, rocznikowo przydzielono mnie od razu do klasy IV, więc właściwie w mojej edukacji brak świadectwa ukończenia klasy III. Na początku było bardzo trudno. Po angielsku umiałam tylko liczyć do 10. W V klasie już lepiej, a w VI – dobrze, bez problemów. Na początku w lepszym zrozumieniu języka pomagała nauczycielka prowadząca dodatkowe zajęcia z języka. Rok szkolny dzielił się na 4 semestry. Codziennie mieliśmy do szkoły na godzinę 9, zajęcia trwały do 14.45., dla wszystkich klas tak samo, niezależnie od wieku. Pod szkołą narysowane były linie i numery klas. Poszczególne klasy ustawiały się tam, przychodził po nie nauczyciel i wprowadzał je do szkoły, w taki sam sposób wyprowadzał po lekcjach. Gdy ktoś się spóźnił, miał problem aby w ogóle wejść do budynku. Właściwie nie było przerw – tylko tyle, by przejść do innej sali. Jedyna dłuższa przerwa była na lunch. Tam też nauczyciele odprowadzali a potem odbierali uczniów. Jedzenie było paskudne, ja bym tego do ust nie wzięła. Zawsze przed lekcjami śpiewało się hymn amerykański i recytowało się przysięgę – każdy dzień tak się zaczynał. Nie było mundurków, ale obowiązywały szkolne kolory: biała lub jasnoniebieska bluzka/koszulka, do tego czarne/granatowe spodnie/spódniczki. Na zajęciach z wf-u białe podkoszulki i czerwone spodenki. WF odbywał się na hali lub na boisku. System ocen A,B,C,D,F, przy czym A – najlepsze. Szkoła oferowała dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, do wyboru: przyroda, informatyka, kółko fotograficzne, gotowanie, itd. Jeśli chodzi o religię, oboje z bratem mogliśmy się jej uczyć w polskiej szkole (prowadzonej przez Polonię), do której uczęszczaliśmy w każdą sobotę. Tam też poznawaliśmy język polski, polską historię i geografię. *Jakie jeszcze zaobserwowałaś różnice?* Uważam naukę w amerykańskiej szkole za łatwiejszą, nauczyciele nie zadawali tak dużo i nie pytali ustnie. Jednak w Stanach uczniowie na lekcjach bardziej słuchali nauczycieli, którzy byli bardziej surowi. Uważam, że w Polsce jest dużo gorzej z dyscypliną. W mojej szkole w Chicago nie można było się malować. Raz na jakieś święto pewien

chłopak postawił włosy na żelu – od razu trafił do toalety, gdzie musiał to zmyć z głowy. *Jakie trudności napotkałaś po powrocie do kraju?* Wróciłam po klasie VI (gdzie na zakończenie nie było żadnego testu, jak tutaj), aby od razu iść tu do gimnazjum.

I okazało się, że w Polsce przez kolejne lata moi koledzy poznawali nowe przedmioty, tam zaś były co rok te same. Tutaj tak zwana przyroda zawierała też elementy chemii, fizyki – miałam poczucie jakiejś wyrwy, z wypowiedzi nauczycieli orientowałam się, że pewne treści uczniowie mieli w podstawówce. Ja tego nie miałam. Historia Polski była mi znana tylko z polonijnej szkoły, raz na dwa tygodnie. Język polski – raz w tygodniu, niewiele. Podobnie jak mój brat, po powrocie do Polski nie mogłam dołączyć do moich dawnych kolegów z Wokowic do jednej klasy w gimnazjum ze względu na różnice programowe w języku angielskim. *Czy wyjazd za granicę był dla Ciebie doświadczeniem, które zwiększyło czy zmniejszyło Twoją szansę na dobrą edukację?* W Polsce na pewno więcej się można nauczyć. Nauki jest więcej, jest trudniejsza, wyższy poziom. Jednak różnice nadrobiłam szybko, nauka w gimnazjum nie była problemem. Wyjazd mnie rozwinął, pomógł znaleźć zainteresowania. Przekonałam się, że słuchając, można dobrze nauczyć się języka obcego – te doświadczenia mi się przydały. W tej chwili jestem studentką filologii angielskiej.

Łukasz z Wokowic (obecnie uczeń szkoły ponadgimnazjalnej): Edukację zacząłem w szkole podstawowej w Chicago. Na początku na pewno było bardzo trudno. Nie znałem języka. Miałem wychowawczynię Polkę, poza tym koledzy i koleżanki też mi dużo pomagali. 10 osób na 30 w mojej klasie to byli Polacy, ale ja w szkole miałem przyjaciół z różnych krajów. Na początku szkoła zaoferowała mi okres przejściowy – codziennie po lekcjach miałem



Łukasz, Iwona i pani Danuta z Wokowic w USA, fot. arch. prywatnej.

konsultacje – nauczycielka uczyła mnie słówek na podstawie rysunków, szkolila wymowę, pomagała zrozumieć lekcje. Mogłem też poprosić o pomoc w trakcie trwania zajęć lekcyjnych. Jak już nabrałem wprawy w języku angielskim, to się dogadałem z kumplami, którzy zawsze pomogli się zorientować, o co chodzi na lekcji, jeśli czegoś w porę nie rozumiałem. Tam w amerykańskiej szkole podział na przedmioty był od samego początku. Codziennie te same lekcje: matematyka, historia, geografia, przyroda. Problemem był język angielski. Wysoki poziom dla kogoś, kto w ogóle nie znał języka. Osobne zajęcia z czytania, osobne z pisania. Raz w tygodniu były takie zajęcia jak: wf, muzyka, informatyka, plastyka i „biblioteka”. Nie było religii w szkole – zbyt wiele wyznań, aby każdemu zapewnić takie zajęcia. Klasy były liczne, po ok. 30 osób. Wakacje zaczynały się w połowie czerwca, a kończyły z początkiem września. Po powrocie do Polski największą trudnością było znalezienie kolegów, aby poczuć się tu „u siebie”. No i znów język. Tym razem inny język obcy.

Pani Danuta z Wokowic (mama Łukasza i Iwony): Łukasz wracając do polskiej szkoły dołączył do klasy, która obowiązkowo uczyła się języka niemieckiego. Dlatego zamiast tego mój syn uczył się języka angielskiego w trybie indywidualnym i zdawał egzaminy w szkole. Miało to dalsze skutki – po przejściu do gimnazjum, nie mógł chodzić do klasy z kolegami ze swojej miejscowości, gdyż różnice programowe w języku obcym niejako wymusiły przydzielenie do innej klasy z grupą zaawansowaną z języka

angielskiego. Iwonka podobnie. *Inne różnice edukacyjne?* Szkoła podstawowa w Chicago miała zakupione książki, te same od lat. Były one wypożyczane uczniom za opłatą, bardzo dobry system. Nie musiałam się martwić o to, czy są zgodne z programem, czy nie – tak jak tutaj, w Polsce. Podręczniki pod koniec roku szkolnego były po roku oddawane do szkoły, aby służyły kolejnym rocznikom, zaś ćwiczenia oczywiście uczeń zatrzymywał dla siebie. Uczniowie mieli w szkole szafki i znane z filmów biurka z półeczką w środku. Moje dzieci nie musiały wszystkiego nosić do szkoły. Zadań nie przynosili do domu dużo, były one bardzo proste. Nie znając języka, mogłam przetłumaczyć dzieciom ich treść ze słownikiem.

Magdalena Wiecha z Jadownik: W Stanach Zjednoczonych studiowałam więc mogę się jedynie wypowiedzieć na temat szkolnictwa wyższego. Jeśli chodzi o różnice to bardzo mnie zaskoczyło



Magdalena Wiecha

to, że większość studentów, obojętnie których kierunków, musiała uczyć się na przedmiot „przemówienia publiczne”. Amerykanie uważają, że sposób w jaki się prezentujemy przed ludźmi, czy jesteśmy otwarci, śmiały oraz wygadani, jest równie ważny, jak nasza wiedza. Przyznam szczerze, że był to jeden z najciekawszych przedmiotów, jakie kiedykolwiek miałam w szkole oraz na

studiach. Bardzo mnie rozwinął, pozwolił mi pokonać wstyd przed mówieniem w języku obcym, a także ośmielił mnie w kontaktach z innymi ludźmi. Jest to niezmiernie przydatne w mojej obecnej pracy, w której przygotowuję uczniów do matury amerykańskiej i często muszę występować przed grupami ludzi. Drugą rzeczą, która zwróciła moją uwagę w USA, był nacisk na praktykę w czasie studiów. Ja studiowałam zarządzanie w sporcie, miałam bardzo wiele przedmiotów, prowadzonych przez ludzi, którzy czynnie pracowali z profesjonalnymi drużynami sportowymi. Niektóre zajęcia odbywały się w ich miejscach pracy, obowiązkiem każdego studenta było podjęcie praktyk w czasie roku akademickiego. Uczelnia umożliwiała nam współpracę z NBA (National Basketball League), NHL (National Hockey League) czy NFL (National Football League).

Sabina Jakubowska

Cała Polska trzyma formę!

Rusza kampania medialna Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Trzymaj formę!” – inicjatywy Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Polskiej Federacji Producentów Żywności (PFPŻ ZP) mającej na celu promocję zbilansowanej diety i aktywności fizycznej wśród młodzieży i rodziców. Ambasadorką kampanii została Monika Mrozowska.

„Czy Twoje dziecko trzyma formę?” to hasło nowej kampanii medialnej Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Trzymaj formę!”. Jej celem jest zwrócenie uwagi rodziców na konieczność kształtowania prawidłowych nawyków żywieniowych oraz promowania aktywności fizycznej u dzieci i młodzieży. Wiedza na ten temat zawarta jest na portalu internetowym programu www.trzymajforme.pl, do odwiedzenia którego zachęca rozpoczynająca się właśnie kampania.

Ogólnopolski Program Edukacyjny „Trzymaj formę!” jest realizowany od 2006 roku pod patronatem m.in. Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. „Trzymaj formę!” to pierwsza na tak szeroką skalę inicjatywa, której celem jest edukacja żywieniowa i promocja aktywnego trybu życia wśród polskiej młodzieży.

W trakcie 8 lat trwania programu, wzięło w nim udział blisko 8 000 szkół na terenie całej Polski, a edukacją objęto już ponad 5 milionów uczniów.

Fakt, że obecnie trwa już VIII edycja „Trzymaj Formę” potwierdza zarówno coraz większą popularność programu w środowisku szkolnym, jak i zapotrzebowanie na wiedzę o racjonalnym żywieniu dzieci i młodzieży oraz roli aktywności fizycznej w ich prawidłowym rozwoju. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście długoterminowego celu programu jakim jest pomnażanie potencjału zdrowotnego polskiego społeczeństwa. Realizując program „Trzymaj Formę!” skierowany do bardzo młodych ludzi, chcemy także ukształtować świadomych konsumentów, którzy czytając etykiety zawarte na produktach żywnościowych, będą dokonywali właściwych wyborów zdrowotnych – mówi Marek Posobkiewicz, p.o. Głównego Inspektora Sanitarnego.

Poprzez program „Trzymaj formę!”, chcemy znacząco zwiększyć wiedzę na temat roli prawidłowych nawyków żywieniowych oraz aktywności fizycznej dla utrzymania właściwego stanu zdrowia. Zwracamy się zarówno do młodzieży, jak i do rodziców oraz nauczycieli. Ich zaangażowanie uważamy za kluczowe dla skutecznej prewencji nadwagi i otyłości, gdyż

rodzina i szkoła mają realny wpływ na kształtowanie właściwych postaw prozdrowotnych – wyjaśnia Andrzej Gantner, Dyrektor Generalny PFPŻ ZP.

W kampanii zobaczymy Monikę Mrozowską – polską aktorkę, autorkę książek kulinarnych i blogerkę, promującą zbilansowaną dietę oraz zdrowy styl życia.

Jako rodzic czuję dużą odpowiedzialność za to, jakie nawyki – zarówno te żywieniowe, jak i związane z aktywnością fizyczną, przekażę moim dzieciom. To, czego je nauczę, będzie – mam nadzieję – procentować w przyszłości. Dlatego zaangażowałam w program „Trzymaj formę!” i zachęcam wszystkich rodziców do tego samego – przekonuje Monika Mrozowska.

Realizacja „Trzymaj formę!” opiera się na metodzie projektu, dobrowolnie angażującej zarówno młodzież, jak i rodziców, szkoły oraz środowisko lokalne. Każda szkoła, za pośrednictwem właściwej terenowo powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej, (u nas Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzesku, przy ulicy Okocimskiej 44, tel. (14) 663 07 43) może zgłosić się do programu oraz otrzymać komplet materiałów edukacyjnych.

Barbara Stawiarz
koordynator powiatowy
Projektu

Czekając na „szóstkę”

Czy brzeszczanie mają szczęście w grach liczbowych? Okazuje się, że tak, choć tej najwyższej wygranej, a taka może paść tylko w Lotto, jeszcze nad Uszwicą nie zaznano. Najlepiej naszym mieszkańcom wiedzie się w Mini Lotto. Czekając na to, aż ktoś z naszego miasta zgarnie niewyobrażalną fortunę (to musi się kiedyś stać), przytoczmy kilka danych na temat sukcesów (lub ich braku) brzeskich graczy.

W zamieszczonych na stronie internetowej www.lotto.pl statystykach dotyczących najwyższych wygranych w Mini Lotto, odnotowano 1000 najlepszych wyników. Sześć spośród nich padło w Brzesku. Pierwszy raz zdarzyło się to 23 lipca 2008 roku (dokładnego adresu kolektury nie podano), a szczęśliwiec zgarnął 193 443,20 zł. Na kolejny przypadek, kiedy w Brzesku ktoś trafnie wytypował pięć liczb, trzeba było czekać blisko trzy lata. 17 maja 2011 roku w kolekturze przy ulicy Mickiewicza 29 padła wygrana w wysokości 228 990,80 zł. Najbardziej spektakularna sytuacja zdarzyła się 12 maja 2012 roku, kiedy to w kolekturze przy ulicy Kościuszki 20a odnotowano dwie „piątki”, a każda z nich oznaczała dla zwycięzcy przepływ gotówki w wysokości 146 662,80 zł. Jeśli założyć, że obie wygrane przypadły w udziale jednej osobie, a jest to wielce prawdopodobne, to ktoś wzbogacił się tego dnia o 293 325,60 zł. Nie minęły pełne trzy miesiące, a już w innej kolekturze, przy ulicy Królowej 6, do kogoś uśmiechnęło się szczęście w postaci 242 999,80 zł. Brzeskim rekordzistą jest jednak osoba, która 5 lutego tego roku wysłała kupon w kolekturze przy Placu Zwycięstwa 2. Ta najwyższa w naszym

mieście wygrana to 269 991,80 zł. Daje to 52. miejsce na liście najwyższych wygranych w Mini Lotto zanotowanych do 7 listopada bieżącego roku. Jeśli zsumujemy te sześć najwyższych brzeskich wygranych, to daje nam to kwotę 1 228 751,20 zł. Uzupełniając te dane dodajmy, że najwyższa do tej pory wygrana padła 30 marca tego roku w Katowicach i wyniosła 348 845,50. W sumie 9 razy wygrana była wyższa niż 300 tysięcy złotych.

Nieco gorzej wiedzie się brzeszczanom w Lotto. Głównej wygranej w Brzesku jeszcze w historii tej gry nie zanotowano. Owszem, zdarzają się „piątki”, ale nikt w naszym mieście nie wytypował do tej pory trafnie kompletu sześciu liczb. Pozostaje więc jedynie podniecać się najwyższą, jak do tej pory, wygraną w Lotto, która padła 9 lutego 2012 roku w Gdyni i wyniosła aż 33 787 496,10 zł. Sześciokrotnie skreślano prawidłowo „szóstkę” w Tarnowie. Pierwszy raz zdarzyło się to 6 czerwca 2001 roku, a szczęśliwiec zainkasował wtedy 2 239 399,80 zł. 12 marca 2003 roku pewien tarnowianin z tytułu wygranej pobrał z kasy Lotto 2 199 863,70 zł. Zwycięzca mógł odczuwać pewien niedosyt, bo akurat w tym losowaniu „szóstki” padły ponadto w Człuchowie, Gdyni, Olsztynie i Przasnyszu. Gdyby nie to, główna wygrana mogła wynieść 10 999 318,50 zł. Już w sierpniu tego roku Tarnów obiegła informacja o kolejnej „szóstce”, za którą zapłacono wówczas 1 403 859,20 zł, i tym razem wygrana mogła być wyższa (4 211 577,60 zł), ale trzeba było się nią podzielić ze zwycięzcami z Opola i Poznania.

Rok 2003 okazał się być niezwykle szczęśliwy dla Tarnowa, bo oto już 18

października zanotowano tutaj kolejną „szóstkę”, wycenioną na 2 947 503,60 zł. Gdyby nie to, że szczęście uśmiechnęło się też do pewnego gliwiczana, można było wzbogacić się o 5 895 007,00 zł. W jaki sposób można uczcić okrągłą, dziesiątą rocznicę tego wydarzenia? Należy skreślić poprawnie sześć liczb. Tak też się stało, a miało to miejsce dokładnie 19 października 2013 roku, kiedy to znowu ktoś w Tarnowie miał farta wartego wówczas 2 818 913,00 zł. Jakby tego było mało już po tygodniu Tarnowowi przybył kolejny totkowy szczęściarz, który mógł pobrać z kasy Lotto równiutki milion.

Nie mamy zbyt wielkiego szczęścia także do Multi Multi. Statystyki dotyczące najwyższych wygranych w tej grze na temat Brzeska milczą. Małym pocieszeniem może być dla nas, że 1 sierpnia 2009 roku pewien gracz z Bochni otarł się o milion, bo wygrał raptem 930 076,40 zł. Tarnowianie z najwyższej wygranej cieszyli się do tej por czterech razy. Raz było to 150 tysięcy złotych, a w trzech innych przypadkach zwycięzcy otrzymali po 100 tysięcy. Najwyższą w ogóle wygraną odnotowano niedawno, bo 28 października 2013 roku, kiedy to w Białymstoku przelano komuś na konto 2 942 659,80 zł.

W innych liczbowych grach brzescy totkowicze też nie odnoszą znaczących sukcesów. Trudno szukać ich w statystykach. Pocieszymy się zatem szczęściem innych. Najwyższa wygrana w Jokerze padła 31 maja tego roku w Krakowie i wyniosła 5 120 317,40 zł. Rekordzistą w Keno jest pewien mieszkaniec Otwocka, który 31 października 2010 roku wygrał 400 tysięcy złotych. W Kaskadzie do tej pory szczęście uśmiechnęło się do 141 osób, jednak nie ma wśród nich nikogo z Brzeska.

PRUD

Ogłoszenie

Sprzedam działkę budowlaną - około 8 arów w Rudy Rysie, blisko szkoły i kościoła. Kontakt: 518 674 664

ODESZLI W STYCZNIU

Adamik Kazimierz Antoni (62) - Brzesko
 Babraj Teresa Maria (66) - Okocim
 Bąk Maria Krystyna (62) - Brzesko
 Bujakiewicz Grażyna (54) - Brzesko
 Chwałka Marian Władysław (72) - Jadowniki
 Cisoń Zbigniew Marian (75) - Brzesko
 Dadej Krystyna (50) - Jadowniki
 Foryś Stanisław Wojciech (70) - Poręba Spytkowska
 Gawenda Józef (88) - Brzesko

Koczwaro Tadeusz Ludwik (69) - Mokrzeska
 Kołodziej Zygmunt (61) - Jasień
 Miguła Janina (84) - Wokowice
 Niedzielska Rozalia Maria (85) - Brzesko
 Palej Irena (84) - Brzesko
 Piekarczyk Maria Mieczysława (75) - Poręba Spytkowska
 Pytko Feliks (80) - Poręba Spytkowska
 Wawryka Maria Anna (85) - Jadowniki
 Wolek Maria Józefa (76) - Brzesko
 Zgraja Janina (83) - Poręba Spytkowska

Gdzie Diabeł nie może, tam babę pośle

Diabeł, jak zapewne wszyscy wiedzą to nie przyjemniaczek. Okropnie niemiły z niego gość. Wszędzie szuka sposobu aby zanęcić, zamieszać, skusić i sprowadzić niczemu niewinnego człowieka na złą drogę. Okazuje się jednak, że są sytuacje, gdy uparta kobieta, może być i sto razy gorsza niż najgorszy potwór. Nie inaczej jest też w historii, która dała początek bardzo popularnemu do dziś przysłowiu.

Wtedy bowiem rogaty ukrył się za piecem w pewnym mieszkaniu, aby utrudnić życie mieszkającej tam pary. Nie trafił jednak zbyt dobrze, bo byli oni idealnym małżeństwem, żyli w zgodzie ze sobą i Bogiem. Trudno więc o większy horror dla władcy zła, którego pożywieniem jest ludzka nienawiść i złość. Nie było bowiem w tym domu nic co dałoby mu siłę – żadnych kłamstw, obłudy, klótni. Oj biedny był Lucyfer, siedem lat spędził za piecem, czyhając tylko na pretekst, aby zabrać pana domu do piekła. Przez ten czas zdążył nieźle zgłodnieć i wreszcie, wychudzony i załamany opuścił miejsce swej porażki.

Jako, że diabeł to jednak uparta bestia, zaproponował napotkanej po drodze kobiecie worek złotych monet,

jeżeli pomoże mu przekuć jego przegraną w sukces. Kobieta skuszona blaskiem pieniędzy od razu popędziła do feralnego domu i wypytywała gospodynię o to jak sprawuje się jej mąż. W odpowiedzi usłyszała, że wspaniały z niego człowiek i nie posiada żadnych wad. W sytuacji, gdzie diabeł już by się wycofał baba nie dała jednak za wygraną: A wiecie wy kumo, że może on być jeszcze lepszy? – zapytała, radząc nieświadomej kobiecie, że stanie się to, jeżeli we śnie obetnie swojemu ślubnemu brzytwą trzy włosy z brody. Zaraz potem pognęła do jej męża pracującego w polu i ostrzegła go, że jego wybranka wcale nie jest taka wspaniała jak myślał i planuje najbliższej nocy podciąć mu brzytwą gardło i związać się z młodym parobkiem. Mężczyzna nie chciał w to wierzyć, ale i tu sprytna baba się nie ugięła: - Poczekaj tylko kumie do nocy. Udawaj, że już śpisz i czekaj na rozwój wydarzeń. Nic cię to nie kosztuje – Na to chłop już się zgodził.

Położyła się więc zmęczona chłopina, a kobieta (choć w dobrej wierze), zgodnie z zapowiedzią szatańskiej pomocnicy pojawiła się nad nim z brzytwą. Wtedy oczy śpiącego otworzyły

się... Aż żał mówić co tam się działo: wyzwiskom, obelgom i rękoczynom nie było końca. Diabeł zaś, gdy otrzymał już odpowiednią dawkę pożywienia w postaci zła, które zagościło tej nocy w małej chałupce, wyskoczył dumnie z za pieca śmiejąc się wniebogłosy.

To tyle, jeśli chodzi o pochodzenie przysłowia wspomnianego w tytule. Nie każdy wie jednak, że ta historia nie kończy się w tym miejscu. Wredna baba bowiem nie zdążyła nacieszyć się swoim złotem. Wieś zawsze była wsią i przepływ informacji do dziś jest tam szybszy niż niejedno współczesne łącze internetowe (któż z nas nie słyszał: „ale pamiętaj, nie mów nikomu! Powiedziałam to TYLKO Tobie, bo ci ufam, jasne?”). Owe tradycyjne drogi nie zawiody również i tym razem, bo niebawem o występku złej kobiety wiedzieli wszyscy. Wywołało to niemałe oburzenie i mieszkańcy babę- czarownicę utopili w stawie.

Jaki z tego morał? Że zła karma zawsze wraca? Że pieniądze szczęścia nie dają? Że spółka z diabłem rogatym nigdy nie wychodzi na dobre? Nie wiem... Jedno jest jednak pewne: że gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.

Konrad

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

Koncert Karnawałowy – RCK-B, 23 luty, godz. 18:00. Bilety w cenie 10 zł.

Zwariowany komisariat (spektakl komediowy) – RCK-B, 28 luty, godz. 18:00. Bilety w cenie 65 zł.



Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku ogłasza nabór do Orkiestry Dętej.

Istnieje możliwość nauki gry na następujących instrumentach dętych: flet, klarnet, saksofon, trąbka, puzon i tuba.

Szczegółowe informacje pod numerem

tel. 503 654 028

Burmistrz Brzeska

ogłasza drugi publiczny nieograniczony przetarg ustny na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Brzesku I przetarg odbył się w dniu 23.10.2013 r

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa obj. KW TR1B/00065482/4 będąca do dnia 26.09.2009 r w użytkowaniu wieczystym Gminy Brzesko oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1.	1411/208	0,0774	102 900,00 + 23 % VAT	10 000,00	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla „Pomianowski Stok” w Brzesku jest to teren mieszkalnictwa rodzinnego głównie jednorodzinnego o średniej wielkości działek 730 m ²
2.	1411/209	0,0790	105 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
3.	1411/212	0,0738	98 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
4.	1411/213	0,0741	98 500,00 + 23 % VAT	10 000,00	
5.	1411/214	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
6.	1411/215	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
7.	1411/216	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
8.	1411/219	0,0761	101 200,00 + 23 % VAT	10 000,00	
9.	1411/242	0,0687	91 400,00 + 23 % VAT	10 000,00	
10.	1411/244	0,0720	95 800,00 + 23 % VAT	10 000,00	
11.	1411/245	0,0694	92 300,00 + 23 % VAT	10 000,00	
12.	1411/246	0,0688	91 500,00 + 23 % VAT	10 000,00	
13.	1411/247	0,0851	113 200,00 + 23 % VAT	10 000,00	
14.	1411/248	0,0724	96 300,00 + 23 % VAT	10 000,00	

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w południowo-zachodniej części miasta Brzesko w woj. małopolskim w odległości około 1 km od jego centrum, na południowym stoku projektowanego osiedla Pomianowski Stok w bezpośrednim sąsiedztwie dróg osiedlowych, które łączą się poprzez ul. Aleja Solidarności z ul. Pomianowską. Do działek doprowadzona jest kanalizacja deszczowa i sanitarna; pozostałe elementy infrastruktury znajdują się w zasięgu. Jest to teren niezabudowany sklasyfikowany jako R IVa. Dla działek przeznaczonych do sprzedaży nie wykonywano badań geotechnicznych gruntu.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się w dniu **19 marca 2014 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku powiat Brzesko woj. małopolskie przy ul Głowackiego 51 – sala obrad. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną lub fizyczną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Wadium w wysokości podanej w powyższej tabeli należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 nr **18 85910007 0100 0902 1786 0006** w taki sposób aby w dniu **13.03.2014 r** cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym. **Przy dokonywaniu wpłaty należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować nie dopuszczeniem oferenta do przetargu.**

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać osobiście w Wydziale Geodezji, Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 woj. małopolskie od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 119 lub telefonicznie (14) 68-65-157. Ponadto treść ogłoszenia, oświadczenia i regulamin przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem: www.brzesko.pl



Niespodzianki w Mokrzkach

Sensacyjnie zakończył się zorganizowany już po raz jedenasty turniej szachowy poświęcony pamięci Stanisława Migdała, byłego wiceburmistrza, radnego, zasłużonego działacza sportowego z Mokrzk. Zwycięzcą został niespodziewanie Grzegorz Szewczyk z Nowego Sącza, który najlepiej zniósł trudy dziewięciorundowych zawodów i pogodził czwórkę murowanych faworytów.

Gdyby wziąć pod uwagę szachowy ranking, to zwycięzcy XI Memoriału Stanisława Migdała należałoby szukać w gronie czterech zawodników. Najwyższym rankingiem legitymował się Bogusław Sygulski z Pilzna. Sergej Shilov to dwukrotnie triumfator tego turnieju, Jerzy Markiewicz z Pilzna uczestniczył we wszystkich edycjach tych zawodów, zawsze meldując się w ścisłej czołówce. Grono faworytów uzupełniał Jerzy Kot z Wrocławia. Tymczasem najlepszy w stawce 73 uczestników Memoriału okazał się nowosądeczanin Grzegorz Szewczyk, który zgromadził 7,5 punktu. Tuż za nim uplasowali się Ukraińiec Shilov, Mariusz Marek (Błogosławiona Karolina Tarnów) i Paweł Sygulski (Czarna). Główny faworyt był dopiero dziesiąty. Z kobiet najwyżej uplasowała się Małgorzata Bator z Tarnowa, która zajęła 28. miejsce. Najlepszym reprezentantem gminy Brzesko był Radosław Kumorek (wysokie 16. miejsce), który tym samym ustanowił najlepszy wynik w historii, jeśli chodzi o osiągnięcia gospodarzy. Dwa lata temu 17. lokatę walczył Jan Pacura, który tym razem zajął 33. miejsce, najlepsze spośród mieszkańców Mokrzk. Najstarszym uczestnikiem turnieju był 87-letni

Czesław Madej. Najmłodszy był 7,5-letni Dawid Marek, któremu udało się zdobyć dwa punkty.

Organizatorami zawodów był tradycyjnie Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski. Areną zmagania był Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mokrzkach, a honory domu pełniła Józefa Migdał, wdowa po Stanisławie Migdale, którą wspomagali syn Grzegorz oraz Iwona Tomasik. Głównym sędzią zawodów był, co też jest już tradycją, ceniony arbiter z Tarnowa Wiesław Kasperek. Pieniężne i rzeczowe nagrody dla najlepszych ufundował burmistrz Grzegorz Wawryka, który osobiście je wręczał w asyście przewodniczącego rady miejskiej Tadeusza Pasierba. Puchar dla zwycięzcy turnieju ufundował sołtys Mokrzk, Marek Kośmider.

Pierwsza dziesiątka zawodów:
1. Grzegorz Szewczyk (Nowy Sącz),

2. Sergej Shilov (Dniepropietrowsk), 3. Mariusz Marek (Błogosławiona Karolina Tarnów), 4. Paweł Sygulski (Czarna), 5. Bogdan Czernicki (TKKF Drogowiec Kraków), 6. Andrzej Gbyl (KKSz Kraków), 7. Jerzy Markiewicz (Pilzno), 8. Jerzy Kot (Hetman Wrocław), 9. Andrzej Kawula (Tarnów), 10. Bogusław Sygulski (Pilzno).

Miejsca reprezentantów gminy Brzesko: 16. Radosław Kumorek (Brzesko), 25. Wojciech Urbański (Szczepanów), 31. Ryszard Jękot (Brzesko), 33. Jan Pacura (Mokrzyńska), 41. Mariusz Klimczak (Brzesko), 42. Mariusz Urbański (Szczepanów), 44. Oliwier Klimczak (MKS MOS Wieliczka, mieszkaniec Brzeska), 49. Damian Topolski (Jadowniki), 50. Janusz Borowiec (Jadowniki), 56. Konrad Strąg (Bucze), 58. Piotr Sarlej (Mokrzyńska), 60. Paweł Lechowicz (Brzesko), 67. Amelia Misienko (Brzesko).

EMIL



foto: B. Kądziołka

Sportowe klimaty

PIŁKA NOŻNA

Trzy mecze sparingowe rozegrali w styczniu piłkarze Okocimskiego Klubu Sportowego. 11 stycznia na stadionie Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem spotkali się z wiceliderem T-Mobile Ekstraklasy Górnikiem Zabrze. Meczu zakończył się zwycięstwem zabrzeńczyków z rezultatem 4:1. Jedyną bramkę dla „Piwoszy” zdobył z rzutu karnego **Michał Nawrot**. W kolejnym sparingu (18 stycznia) brzeszczanie ulegli 3:4 Kolejczakom Stróże, a bramki zdobyli – 2 jeden z testowanych zawodników, a 1 Arkadiusz Ryś. 25 stycznia aktualną formę Okocimskiego sprawdzali zawodnicy Partizana Bardejov. Spotkanie zakończyło się remisem, a bramkę dla OKS-u zdobył kolejny z testowanych zawodników.

Tymczasem w Okocimskim ma miejsce prawdziwa rewolucja kadrowa. Odeszli: Piotr Darmochwał do Stomilu Olsztyn, Mateusz Niechciał do Limanovii Limanowa, Jarosław Palej do Tuchovii Tuchów, Michał Szewczyk do Wisły Kraków i Wojciech Wojcieszynski do Zagłębia Sosnowiec. Tomasz Marut wylądował prawdopodobnie w Pogoni Grodzisk Mazowiecki, a Maciej Termanski ma zasilić Garbarnię Kraków. Nie wiadomo, jak potoczy się przyszłość Patmore Shereni.

Przed rundą wiosenną w klubie testowani są: Rafał Kalinowski z Radomiaka Radom, Jakub Kapsa z Lecha II Poznań, Mateusz Kuchta z Górnika Zabrze, Szymon Lewicki z Legionovii Legionowo, Mariusz Różalski z Kolejczakami Stróże, Dawid Ryndak z Dolcanu Żąbki, Łukasz Sosnowski ze Świtów Nowy Dwór Mazowiecki, Aleksander

Ślęczka z Wisły II Kraków i Kacper Tatała z Dolcanu Żąbki.

KRĘGLE

BOŚiR, Zarząd Osiedla Okocimskie oraz TKKF Sokół były organizatorami Noworocznego Turnieju Kręglarskiego pod honorowym patronatem burmistrza Grzegorza Wawryki. W zawodach wystartowało 66 osób.

Wyniki

Dziewczęta do 13 lat: 1. Antonina Serwin, 2. Martyna Kopacz, 3. Małgorzata Rudnik, 4. Kinga Rudnik.

Dziewczęta 14-17 lat: 1. Natalia Cebula, 2. Ewa Jędryka, 3. Karolina Żurek, 4. Iwona Sumara, 5. Karolina Gurgul, 6. Diana Szczygiełek.

Kobiety open: 1. Karolina Gurgul, 2. Katarzyna Pacewicz-Pyrek, 3. Iwona Sumara.

Chłopcy do 13 lat: 1. Tadeusz Łazowski, 2. Patryk Kicka, 3. Bartosz Kotra, 4. Damian Świerczek, 5. Remigiusz Mietła, 6. Jakub Kuryło.

Chłopcy 14-17 lat: 1. Igor Szydłowski, 2. Jakub Nosal, 3. Łukasz Łazowski, 4. Daniel Szydek, 5. Bartosz Pośladek, 6. Damian Czernecki.

Mężczyźni open (eliminacje): 1. Krzysztof Soból, 2. Marek Serwin, 3. Szczepan Zydrón, 4. Tomasz Soból, 5. Ryszard Kotra, 6. Marcel Kociołek.

Mężczyźni open (finał): 1. Krzysztof Soból, 2. Tomasz Szydłowski, 3. Jakub Tomczyk, 4. Antoni Baniak.

BADMINTON

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Woli Dębińskiej rozegrane zostały drużynowe zawody powiatowe w badmintonie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Sędzią głównym zawodów był **Krzysztof Sołtys**.

Wyniki

Gimnazja (dziewczęta): 1. PG Złota, 2. PG Wola Dębińska, 3. PG

Borzęcin, 4. **PG 2 Brzesko**, 5. PG Zaborów.

Gimnazja (chłopcy): 1. PG Wola Dębińska I, 2. PG Wola Dębińska II, 3. PG Szczurowa, 4. PG Jurków, 5. **PG 2 Brzesko**, 6. PG Borzęcin.

Szkoły podstawowe (dziewczęta): 1. SP Szczurowa, 2. **SP Jasień**, 3. SP Wola Dębińska, 4. SP Złota, 5. SP Biadoliny Szlacheckie.

Szkoły podstawowe (chłopcy): 1. SP Wola Dębińska, 2. **SP 2 Brzesko**, 3. SP Szczurowa, 4. SP Jurków.

SZACHY

W świetlicy Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Brzesku zostały rozegrane powiatowe zawody w szachach dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Sędzią głównym zawodów był **Mariusz Klimczak**.

Wyniki

Szkoły podstawowe (dziewczęta): 1. **Alicja Lechowicz (SP 3 Brzesko)**, 2. Julita Cięciwa (SP Gnojnik), 3. Alicja Hosaniak (SP Uszew), 4. **Aleksandra Skowronek (SP 2 Brzesko)**, 5. **Patrycja Ojczyk (SP Okocim)**, 6. Julia Nowak (SP Borzęcin).

Szkoły podstawowe (chłopcy): 1. **Wojciech Urbański (SP Szczepanów)**, 2. **Oliwier Klimczak (SP 2 Brzesko)**, 3. Sebastian Kułak (SP Borzęcin), 4. Maciej Motak (SP Iwkowa), 5. Igor Drużkowski (SP Łysa Góra), 6. Jacek Kowalczyk (SP Gnojnik).

Gimnazja (dziewczęta): 1. **Amelia Misieńko (PG 1 Brzesko)**, 2. **Justyna Bujak (PG Jadowniki)**, 3. **Aleksandra Szuba (PG 2 Brzesko)**, 4. Alicja Czyżycka (PG Wojakowa), 5. Karolina Filipek (PG Wojakowa), 6. Lidia Zięba (PG Iwkowa).

Gimnazja (chłopcy): 1. **Piotr Zając**, 2. **Maciej Okas**, 3. **Paweł Lechowicz (wszyscy PG 1 Brzesko)**, 4. Wiktor Wielgusiak (PG Wojakowa), 5. Norbert Kułak (PG Borzęcin), 6. Jakub Kowalczyk (PG Gnojnik).

Szkoły ponadgimnazjalne (dziewczęta): 1. Urszula Mróz (SP Czchów), 2. **Natalia Bujak**, 3. **Anna Serafin (obie ZSP 1 Brzesko)**, 4. Marta Klimek (ZSP Czchów), 5. Monika Żurek (SP Szczurowa), 6. Monika Smaga (ZSP Czchów).

Szkoły ponadgimnazjalne (chłopcy): 1. **Radosław Kumorek**, 2. **Jakub Brzeski (obaj ZSP 1 Brzesko)**, 3. **Jan Pacura (ZSP 2 Brzesko)**, 4. **Damian Topolski (ZSP 1 Brzesko)**, 5. **Kamil Franczyk (ZSP Czchów)**, 6. **Marcin Żurek (ZSP 1 Brzesko)**.



GALERIA FRYZUR
Paulina Ciuba Cierniak

www.galeriafryzur-brzesko.pl

10
LAT
Galerii
Fryzur

32-800 Brzesko
ul. Mickiewicza 29
Tel. 14 68 63 133

SALON CZYNNY:
Pon. - Pt.: 9.00-20.00
Sobota: 8.00-15.00
Niedziela i święta:
zapisy/informacje telefoniczne



G A L E R I A F R Y Z U R

Naszym Klientom zapewniamy najwyższej jakości kosmetyki firmy L'oreal Profesional,
dostępne tylko w najlepszych salonach będących w grupie „Salon Expert”.

Dzięki szkoleniom i światowym pokazom sztuki fryzjerstwa podnosimy nieustannie kwalifikacje i umiejętności.
Tylko w naszym salonie wyjątkowy make-up na każdą okazję.






s e r d e c z n i e z a p r a s z a m y



MPEC Sp. z o.o.
Brzesko

Oferujemy:

- najniższe ceny
- szeroki wybór węgla i drewna opałowego
- gwarantowaną jakość opału kontrolowaną przez własne laboratorium
- elektroniczną wagę
- sprzedaż ratalną opału
- transport w strefie do 5km bezpłatnie



SKŁAD OPAŁU






PROMOCJA

Do każdej pełnej tony węgla worek (30l) drewna rozpałkowego **GRATIS!**
(oferta ważna do wyczerpania zapasów)



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
w Brzesku

32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11
tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005
e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl www.mpec.brzesko.pl

OBNIŻKA
CEN

Tani kredyt z niską ratą - już od 30 złotych!

Kredyt TĘCZA



**TAKŻE NA DUŻE WYDATKI!
NA DOWOLNY CEL!**

oprocentowanie zmienne od

11,22%

(WIBOR 6M + marża Banku)

Kwota kredytu:

od 1.000 zł do 255.550 zł!

Prowizja od: 2,5%,

Brak opłaty przygotowawczej!

Okres spłaty: do 60 miesięcy.

**Możliwość skorzystania
z ubezpieczenia spłaty kredytu
na wypadek
zdarzeń losowych.**

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,16% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 10.000,00 zł spłacana w 24 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie: 473,92 zł z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu – 12,72% w stosunku rocznym (oprocentowanie zmienne), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 11.765,27 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 10.000,00 zł całkowity koszt kredytu – 1.765,27 zł, na który składają się: odsetki – 1.373,67 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 250,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 141,60 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31a,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84,